

Kultura

33. festiwal filmowy w Toruniu zamknięty. Dla kogo Złote Żaby? **str. 8**



Grudziądz

Mieszkańcy Rządza mówili o swoich problemach **str. 12**



Toruń

Jakie zmiany planują drogowcy w mieście na najbliższe lata **str. 13**



PO ATAKU W CENTRUM HANDLOWYM

21-latek usłyszał już zarzut usiłowania zabójstwa. Grozi mu dożywocie. Najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. W bydgoskim centrum handlowym, w przymierzalni, zaatakował nożem 14-latkę. Ten odniósł poważne rany **str. 4**

Mieszkańcy regionu alarmują: wilki są coraz bliżej ludzi

Jesienią młode wilki opuszczają grupy rodzinne i wędrują w poszukiwaniu nowych terytoriów – tłumaczą eksperci. Jak się zachować, gdy spotkamy się z wilkiem oko w oko? **str. 6**



Plebiscyt Hipokrates

– pacjenci wybrali m.in. najlepszych lekarzy i pielęgniarki **str. 7**

Słabo zarabiamy. Mamy 4. miejsce w kraju od końca

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Średnia płaca na Kujawach i Pomorzu to 7 322,89 zł brutto miesięcznie, czyli ok. 5 350 zł netto. Mamy 4. miejsce... od końca w kraju. Szef pracodawców w regionie: To nie jest dobra wiadomość.

GUS podał najnowsze, oficjalne dane, które podsumowują cały 2024 rok w 16 polskich województwach.

Jak wypada Kujawsko-Pomorskie? Słabo ze swoim 4... miejscem od końca, czyli tuż za niechlubnym podium. Gorzej jest tylko w trzech województwach:

na Warmii i Mazurach – 7 133,90 zł brutto (5 190 zł netto), Podkarpaciu ze średnią pensją w wysokości 7 175,92 zł brutto (5 221 zł netto) i w Świętokrzyskiem – 7 236,58 zł brutto (5 263 zł netto).

Dlaczego jest u nas aż tak źle?

– To nie jest dobra wiadomość – komentuje Łukasz Gliński, prezes Pracodawców Pomorza i Kujaw. – Jako region jesteśmy jedynie przed najmniej rozwiniętymi regionami w kraju. Nie pozostaje nam w takiej sytuacji nic innego, jak zadbać o inne elementy warunków pracy i życia mieszkańców.

Co na temat zarobków w naszym województwie mówią sami pracownicy? Bez optymizmu...

Genio: „Prawda jest taka, że przeciętniak nie zarabia tyle, ile podaje GUS, a jak dostaje 4-5 tys. zł, cieszy się, że w ogóle ma pracę. Wielu nie ma czterech tysięcy. Łącznie osób, o których mówię jest około 80 proc., a reszta może i zarabia więcej, tylko co z tego? Mają kredyty z 2 tysiącami miesięcznej raty, reszta zostaje im na jedzenie, ciuchy i lekarstwa. Żadnych szaleństw! Co za życie?”

Marcus: „Wychodzi na to, że na Kujawach i Pomorzu to chyba tylko same samotne matki na socjalu, a ojcowie gdzie? Na robocie w Niemczech lub Holandii”.

©P

Czytaj więcej na stronie 3

TORUŃ

Jarmark oficjalnie otwarty. Tłumy mieszkańców i turystów



W sobotę na toruńskiej starówce oficjalnie otwarto Toruński Jarmark Bożonarodzeniowy. Wydarzenie ponownie zamieniło centralną część miasta w przestrzeń pełną świątecznych atrakcji. Tegoroczny jarmark zaplanowano na pełne cztery tygodnie. W tym czasie będą się odbywały warsztaty, koncerty oraz wydarzenia skierowane do różnych grup wiekowych. Po tym zaczną się będą przygotowania do Sylwestra z Polsatem

Jutro w „Pomorskiej” Strefa Biznesu

● Kolej w Polsce stała się celem numer jeden cyberataków. Przeciwnik jest nieuchwytny i potężny

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Lucyna Talaśka-Klich



NIE KRADNIJ!

Zamożna, podbydgoska wieś. Niektóre ulice wciąż są gruntowe, więc trzeba je utwardzać tłuczniami. Tłuczeń leży w pobliżu skrzyżowania dróg, ale sterta chudnie z dnia na dzień.

Właściwie to najwięcej kamyczków ubywa po zapadnięciu zmroku. Bo wtedy najczęściej podjeżdżają prywatne samochody (także drogie) i odbywa się szybkie ładowanie „zdobyczy”. Zgodnie szuflują mężczyźni i kobiety. Zauważeni przez sąsiadów, szybko odjeżdżają. Łupu (wartego może z kilkadziesiąt złotych) nie porzucają, bo już zapakowany, czyli ich.

Można utwardzić nim podwórkę i potem chodzić po nim dumnie, po „zdobycznych” kamyczkach. A co ze wstydem, z wyrzutami sumienia? Przecież to najzwyklejsza kradzież, niekiedy mylona z operatywnością czy zaradnością.

Kiedyś pewien mężczyzna, który tęsknił za czasami socjalizmu, powiedział że - owszem - wtedy kiepsko zarabiał, ale przynajmniej mógł dużo nakraść. Po tych czasach - słusznie minionych - w niektórych naszych rodakach pozostało przekonanie, że nadal trzeba kombinować, podkraść chociażby materiały do utwardzania drogi. No i podkraść samemu sobie, bo droga jest przecież gminna czyli wspólna.

Niektórzy nie mają oporów, by okradać także osoby prywatne. Pewna pani bardzo cieszyła się, że zmieniła ogrzewanie - z węglowego na gazowe. Powodów radości było kilka. Po pierwsze teraz wystarczy, że wcisnie guziczek, aby grzejniki się nagrzały. Jednak drugi powód był także bardzo istotny. Otóż pani mieszka sama i gdy kupowała węgiel, to opał ładował na ulicy, przed jej domem i musiała się spieszyć, by szybko nie został rozkradziony!

Jakim trzeba być człowiekiem, by ukraść komuś węgiel sprzed domu? Bez sumienia, jakichkolwiek zasad moralnych, poczucia przyzwoitości? W czasach, gdy towarów nie brakuje, nikt nie przymera głodem, nie trzeba niczego załatwiać, kombinować... Wystarczy kupić.

Wierzę, że większość naszych rodaków, myśli podobnie. Zachowanie „cwaniaczków” budzi wstręt, oburzenie. Reagujmy! Nie przechodźmy obojętnie obok tych, którzy kradną węgiel albo cokolwiek innego. Zdamy sobie sprawę, że kradzież tłuczni za kilkadziesiąt, może sto złotych - ze względu na rozmiar szkody - zostanie zakwalifikowana jako „znikoma szkodliwość czynu”. Jednak może sprawi, że policyjne postępowanie, przynajmniej obudzi w złodzieju poczucie wstydu. Obcy! ☹☹

Michale

w tych trudnych chwilach
po śmierci
Brata

jesteśmy z Tobą

koleżanki i koledzy z „Gazety Pomorskiej”
oraz Dyrekcja Oddziału Polska Press Grupa

Większość postulatów rolników raczej nie doczeka się realizacji...

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Z korespondencji między ministrem rolnictwa a protestującymi rolnikami wynika, że wiele ich postulatów nie doczeka się realizacji.

Przypomnijmy. 14 listopada rolnicy w całej Polsce ruszyli z protestami. Najwięcej akcji zorganizowano na Pomorzu Zachodnim. W Kujawsko-Pomorskiem była jedna - około 50 rolników stanęło z banerami przy zjeździe na S5 w Żninie. Kolejną odsłonę protestów rolnicy uzależniali od działań ministra rolnictwa.

Ostrożnie z zakazami

Przedstawili mu swoje postulaty. Głównym jest uruchomienie (w sytuacji nadpodaży i destabilizacji rynku) czasowych środków ograniczających import nierzadkich produktów rolno-spożywczych spoza Unii Europejskiej, w szczególności zbóż, nasion olejnych, pasz oraz ich przetworów.

- W pierwszej kolejności powinno to dotyczyć zbóż paszowych i konsumpcyjnych, których produkcja w UE jest nadwyżkowa, a import odbywa się po cenach poniżej kosztów produkcji - zaznaczyli rolnicy.

- Od połowy kwietnia 2023 r. obowiązuje zakaz importu z Ukrainy do Polski pszenicy, kukurydzy, rzepaku i słonecznika - przypomniał minister Stefan Krajewski. - Od połowy września 2023 r. wprowadzono także zakaz przywozu z Ukrainy do Polski niektórych produktów przetworstwa zbóż, rzepaku i słonecznika. Zakaz ten obowiązuje bezterminowo. Możliwy jest jedynie tranzyt tych produktów przez Polskę.

Na wprowadzanie kolejnych ograniczeń handlowych musi się zgodzić Unia Europejska.

- Wspólna Polityka Handlowa (a więc m.in. stosowanie środków handlowych, w tym ograniczeń importu z krajów trzecich) należy do wyłącznych kompetencji Unii Europejskiej - podkreśla Krajewski. - Ewentualne wprowadzenie przez państwo członkowskie środ-



W Kujawsko-Pomorskiem rolnicy protestowali w Żninie, przy zjeździe na S5. Nie blokowali dróg, stali na poboczu

ków ograniczających bez zgody KE oraz bez uzasadnienia, np. wykazania, że to konieczne dla ochrony zdrowia i bezpieczeństwa, wiąże się z ryzykiem oskarżenia przed sądami międzynarodowymi. Rodziłoby ryzyko działań odwetowych i mogłoby doprowadzić m.in. do ograniczenia dostępu lub nawet zamknięcia rynków dla polskiego eksportu rolno-spożywczego.

Towary spoza UE

Drugim postulatem rolników jest wprowadzenie obowiązku badania każdej jednostki transportowej produktów rolno-spożywczych spoza Unii (minimum 1 próba na 25 ton) pod kątem: pozostałości pestycydów, mykotoksyn, GMO i obecności agrofagów (chorób, szkodników), a w przypadku wykrycia niezgodności - utylizacja lub odesłanie całego towaru na koszt importera.

- Badanie wszystkich towarów rolno-spożywczych przywożonych do UE z państw trzecich stoi w sprzeczności zarówno z obowiązującym prawem, ale również nie jest adekwatne do potencjalnych za-

grożeń - tłumaczy minister Krajewski. - Kontrole urzędowe prowadzone są z częstotliwością, która bazuje na szeregu danych, w tym niezgodnościach z przeszłości, powiadomieniach System Wczesnego Ostrzegania o Niebezpiecznej Żywności i Paszach i wynikach kontroli służb UE w danych krajach członkowskich. Każdy sygnał o zwiększeniu ryzyka powoduje zaostrożenie kontroli, mechanizm działa stosownie do zagrożenia.

Wg ministra pobieranie próbek z każdego 25 ton importowanych towarów rolno-spożywczych jest rozwiązaniem niezasadnym.

- A także dyskryminującym i niemożliwym do wprowadzenia, choćby z uwagi na konieczność zapewnienia płynności dostaw, z których korzystają polskie podmioty gospodarcze - dodaje Krajewski.

Skupy interwencyjne

Rolnicy postulują też znaczne zwiększenie limitów uniijnego skupu interwencyjnego na zboża, aby interwencja faktycznie stabilizowała rynek.

- Obecny wolumen (kilkaset tysięcy ton na całą Unię) jest symboliczny i nie ma żadnego wpływu na rynek. Interwencja bez odpowiedniej skali jest pustym zapisem w rozporządzeniu, a nie realnym narzędziem ochrony rolników - mówią.

- Cena interwencyjna zboża zawarta w przepisach unijnych

wynosi 101,31 euro za tonę. Polska wielokrotnie wskazywała na konieczność podniesienia tej ceny, jednak propozycja ta nie uzyskała poparcia KE ani innych państw członkowskich UE - odpowiedział Stefan Krajewski. - Obecnie trwają dyskusje na temat kształtu WPR po roku 2027. Dyskutowane są między innymi instrumenty zarządzania kryzysem. Przewidywane zmiany w przyszłej WPR, dotyczące stabilizacji rynków rolnych, nie idą w kierunku zwiększenia interwencji rynkowej, ale w kierunku wzmocnienia instrumentów zarządzania ryzykiem i pozycji producentów w łańcuchu wartości.

Więcej przetwórstwa

Rolnicy zaapelowali też o zwiększenie przetwórstwa i wsparcie eksportu produktów rolnych.

- Wsparcie rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego w Polsce nakierowane jest przede wszystkim na rozwój mikro, małych i średnich przedsiębiorstw - podkreślił Krajewski i zapowiedział w 2026 roku uruchomienie dwóch programów na inwestycje materialne i niematerialne dotyczące przetwarzania lub sprzedaży produktów rolnych oraz wytwarzania produktów nierolnych, z wyłączeniem produktów rybołówstwa i akwakultury.

Co do działań, podejmowanych przez resort rolnictwa w kierunku otwierania kolejnych rynków zbytu dla polskich produktów, Krajewski przypomniał, że Polska znajduje się w czółowiec unijnych eksportów żywności.

- W 2024 roku wartość polskiego eksportu artykułów rolno-spożywczych wyniosła 53,8 mld, co oznaczało wzrost o 3,3 proc. w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku. Także najnowsze dane za pierwsze osiem miesięcy 2025 r. pokazują, że wartość polskiego eksportu rolno-spożywczego nadal rośnie, w analizowanym okresie wyniosła prawie 38 mld euro (160 mld zł), jest to o ponad 7 procent więcej niż przed rokiem - dodał.

©©

Minimalna lub ciut więcej i premia raz na... „ruski rok”. Tak zarabia się w naszym regionie

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Myślicie, że to jest przyjemne zarabiać jako spawacz 4500 zł na rękę? Kpina totalna! - skarży się mieszkaniac naszego regionu w znanym serwisie z opiniami o pracodawcach. GUS wyliczył więcej.

Żeby dowiedzieć się, ile faktycznie można zarobić w kujawsko-pomorskich firmach, wystarczy kliknąć w portal GoWork.pl z opiniami o pracodawcach. Często osoby, które aplikują na dane stanowisko i w danej firmie, pytają w serwisie m.in. „ile tam płacą. To ile?”

Wybieramy najpierw dużą i znaną firmę z dużego miasta naszego regionu (celowo nie podajemy nazwy).

Oto fragment wpisu z 19 listopada:

„Podwyżki? Zapomnij! Zarabiasz gorzej niż sprzątaczką. Myślicie, że to jest przyjemne mieć jako spawacz 4500 zł na rękę miesięcznie? Kpina totalna! Ponadto nie rozumiem, jak na tym samym stanowisku może być

różnica 10 zł na stawce godzinowej. I nikt mi tego nie potrafi wytłumaczyć, a związki zawodowe? Nie wiem, co one w ogóle tutaj robią”.

„Wyzysk i Januszek w całej okazałości”

Dla równowagi sprawdzamy również informacje o niedużej firmie w mniejszej miejscowości: „Praca tam jest okropna. Wyzysk i Januszek w całej okazałości. Cwaniactwo. Minimalna albo ciut więcej lub z łaską 200 zł więcej premii, „raz na ruski rok” (przypomnijmy, że najniższa płaca to aktualnie ok. 3600 zł netto).

A teraz najnowsze, oficjalne dane GUS, które podsumowują cały 2024 rok w 16 polskich województwach.

Jak wypada Kujawsko-Pomorskie? Mamie, choć to... delikatnie powiedziane.

Średnia płaca w naszym regionie za 2024 rok to 7 322,89 zł brutto miesięcznie, czyli ok. 5 350 zł netto.

Gorzej jest tylko w trzech województwach: najmniej w Warmińsko-Mazurskim - 7 133, 90



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Gorzej niż u nas płacą tylko firmy na Warmii i Mazurach, Podkarpaciu i w województwie świętokrzyskim

zł brutto (5190 zł netto), a „gonią” nas jeszcze tylko mieszkańcy Podkarpackiego ze średnią pensją w wysokości 7 175, 92 zł brutto (5 221 zł netto) i Świętokrzyskiego - 7 236, 58 zł brutto (5 263 zł netto).

Dlaczego jest u nas aż tak źle? - pytamy Łukasza Glińskiego, prezesa Pracodawców Pomorza i Kujaw.

- To nie jest dobra wiadomość - zaczyna szef PPIK. - Jako Kujawsko-Pomorskie jesteśmy

jedynie przed najmniej rozwiniętymi regionami w kraju. Nie pozostaje nam w takiej sytuacji nic innego, jak zadbać o inne elementy warunków pracy i życia mieszkańców. Najważniejsze, aby ich nie ubywało, a najlepiej aby przybywało. Mam na myśli takie elementy, jak zagospodarowanie czasu wolnego młodego człowieka, kształcenie młodych ludzi w kierunkach najbardziej oczekiwanych przez lokalny biznes, aby nie poszukiwali pracy poza regionem. To również łatwa dostępność do żłobków, przedszkoli i szkół, a ponadto sprawna komunikacja miejska, duża dostępność i atrakcyjność oferty kulturalnej. Resztą zajmą się przedsiębiorcy, o ile będzie przybywało dobrych, dużych podmiotów gospodarczych, będą powstawały nowe parki przemysłowe, to wynagrodzenia w naturalny sposób wzrosną. Taka jest nadzieja.

Dobrze by było zarabiać jak w bardziej rozwiniętych, bogatszych częściach Polski. Najlepiej płacili w 2024 roku - bez niespodzianek - na Mazowszu, to aż

9 488, 94 zł brutto (6 798 zł netto), na Dolnym Śląsku - 8 359, 59 zł brutto (6 028 zł netto) i w Małopolsce - 8 249, 31 zł brutto (5 953 zł netto).

Niskie koszty życia, jak w Bydgoszczy?

Na koniec kilka opinii o średnich płacach w poszczególnych regionach naszego kraju.

Gawron: „Nie ma Polski A i B, to duże miasta podnoszą średnią. Warszawa, Gdańsk, Kraków, Wrocław, Poznań. A na drugim biegunie jest Olsztyn, Rzeszów, Bydgoszcz. Jednak i koszty życia w tych miastach są niższe”.

Marcus: „Trzeba wziąć wreszcie za tych, którzy wyjeżdżają za granicę do pracy. I rozliczać ich z faktycznych zarobków, a nie tylko tych wykazanych w Polsce. Bo wychodzi na to, że na Kujawach i Pomorzu to chyba tylko same samotne matki na socjale, a ojcowie gdzie? Na robotcie w Niemczech lub Holandii”.

Ela tak kończy dyskusję: „Średnie pensje przerzuciemy na kuchnię. Jeden wczyna kapustę, drugi mięso, ale razem wcinają bigos”. ©©

PGNiG OBRÓT DETALICZNY, GRUPA ORLEN

0211429311

Faktura prognozowana czy rzeczywista? Jak mądrze kontrolować rachunki za gaz

Sezon grzewczy to czas, kiedy wiele osób z niepokojem zagląda w rachunki za gaz. Ceny energii się zmieniają, a do tego pojawia się pytanie: skąd właściwie wiadomo, ile paliwa zużyliśmy i za co dokładnie płacimy? W rozliczeniach za gaz nie chodzi tylko o samą kwotę na fakturze - ważne jest, w jaki sposób ta faktura została wystawiona. Od tego zależy, czy co kilka miesięcy spotka nas miła niespodzianka w postaci nadpłaty, czy raczej mniej przyjemna - dopłata.

Czym są faktury prognozowane i dlaczego warto podawać stan licznika?

Większość odbiorców gazu otrzymuje tzw. faktury prognozowane. To rachunki wystawiane na podstawie szacunkowego zużycia - sprzedawca gazu oblicza je, korzystając z danych z poprzednich miesięcy lub lat. Takie rozwiązanie ma swoje zalety: kwoty na fakturach są przewidywalne, więc łatwiej zaplanować domowy budżet.

Problem w tym, że prognoza nie zawsze pokrywa się z rzeczywistością. Jeśli zimą zużyjemy więcej



gazu niż zwykle, na koniec okresu rozliczeniowego może pojawić się dopłata. Z kolei gdy ogrzewaliśmy mniej, pieniądze z nadpłaty wracają do nas dopiero po rozliczeniu.

Dlatego warto wybrać wariant taryfy 12T i regularnie podawać stan licznika - najlepiej raz w miesiącu. Dzięki temu sprzedawca wystawi rachunek zgodny z faktycznym zużyciem, a my unikniemy zaskoczenia przy końcowej fakturze. To prosty sposób, by lepiej kontro-

lować wydatki i nie płacić „w ciemno”.

Prognoza czy rozliczenie rzeczywiste - co wybrać?

Każdy klient może sam zdecydować, czy chce rozliczać się prognozowo, czy na podstawie rzeczywistego zużycia (tzw. 12T).

Faktura prognozowana to przede wszystkim wygoda - co miesiąc płacimy podobną kwotę i nie musimy pamiętać o regularnym przekazywaniu odczytów. Wadą jest ryzyko nadpłat lub niedopłat.

Z kolei rozliczenie rzeczywiste (12T) oznacza większą precyzję. Kwota na fakturze zależy dokładnie od tego, ile gazu faktycznie zużyliśmy. To rozwiązanie szczególnie polecane osobom, które chcą na bieżąco śledzić swoje zużycie i planować budżet domowy.

W każdej chwili można zmienić sposób rozliczania w Elektronicznym Biurze Obsługi Klienta (eBOK) - wystarczy kilka kliknięć. Warto jednak dodać, że wybór taryfy wpływa jedynie na formę

rozliczenia, a nie cenę końcową, która dla każdej z opcji jest taka sama.

eBOK i mBOK - wygoda i kontrola w jednym miejscu

Coraz więcej spraw można dziś załatwić bez wychodzenia z domu, a zarządzanie gazem nie jest wyjątkiem. W eBOK PGNiG OD, Grupa ORLEN (lub w aplikacji mobilnej mBOK) można:

- podać odczyt licznika,
- sprawdzić historię zużycia i faktur,
- aktywować e-fakturę,
- monitorować saldo, a nawet zgłaszać sprawy online.

Dzięki temu mamy pełną kontrolę nad zużyciem i wydatkami. To szczególnie przydatne zimą, gdy zużycie gazu potrafi gwałtownie wzrosnąć - wystarczy zarezerwować do aplikacji, by od razu zobaczyć, jak wygląda sytuacja - przy nagłym wzroście zużycia można sprawdzić, czy ciepło nie ucieka nam tam, gdzie nie powinno.

Faktura końcowa - jak ostatecznie rozliczany jest gaz

Na koniec każdego okresu rozliczeniowego do klienta trafia faktura końcowa. To dokument, który pokazuje rzeczywiste zużycie gazu

w danym czasie. Dane z licznika (w metrach sześciennych) są przeliczane na kilowatogodziny (kWh) przy użyciu tzw. współczynnika konwersji - dzięki temu rachunek jest dokładny i porównywalny dla wszystkich odbiorców.

Na fakturze końcowej widać, czy mamy nadpłatę, czy dopłatę względem wcześniejszych prognoz. Jeśli płaciliśmy za dużo - środki są zwracane lub rozliczane w kolejnych okresach. Jeśli za mało - wystarczy uregulować różnicę.

To przejrzysty system, który przy regularnym podawaniu odczytów pozwala uniknąć finansowych niespodzianek.

Świadome zarządzanie rachunkami za gaz

Dla większości gospodarstw domowych gaz pozostaje jednym z najwygodniejszych i najbardziej przewidywalnych sposobów ogrzewania, a kontrola w domowym budżecie daje poczucie bezpieczeństwa. Regularne wpisywanie odczytów, korzystanie z eBOK-a i świadomy wybór sposobu rozliczenia to proste kroki, które pomagają uniknąć stresu związanego z rachunkiem na niespodziewaną kwotę.

Nożownik, który zaatakował w centrum handlowym ma zarzut usiłowania zabójstwa

Maciej Czerniak
Michał Sierek

Prokuratura skierowała wniosek o tymczasowe aresztowanie 21-letniego podejrzanego, który miał zaatakować nożem chłopca. Ofiara odniosła poważne rany, pacjent był utrzymywany w śpiączce farmakologicznej.

Krótko przed godziną 14 zakończyło się przesłuchanie 21-letniego mężczyzny, którego w czwartek obezwładniła i zatrzymała ochrona centrum handlowego Focus Park w Bydgoszczy.

- Przedstawiony został mu zarzut usiłowania zabójstwa - potwierdza prok. Adrianna Bojarska-Majchrzak, kierująca Prokuraturą Rejonową Bydgoszcz-Północ. - Zapadła również decyzja o skierowaniu do sądu wniosku o tymczasowe aresztowanie mężczyzny na okres trzech miesięcy. Już wiadomo, że sąd się do tego przychylił. - Na wniosek policjantów i prokuratora, sąd

aresztował mieszkańca powiatu bydgoskiego na najbliższe trzy miesiące. Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności - mówi nadkom. Lidia Kowalska z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Przypomnijmy, że zgłoszenie o ataku dyżurny bydgoskiej policji otrzymał w czwartek tuż po godzinie 14. Prokurator Bojarska-Majchrzak dodaje, że jednym z dowodów, które zostały już zabezpieczone w sprawie, jest narzędzie, którym posłużył się agresywny mężczyzna.

- Zgłoszenie dotyczyło ugodzenia nożem na terenie jednego ze sklepów przy ulicy Jagiellońskiej w Bydgoszczy - mówiła w czwartkowy wieczór w rozmowie z „Expressem Bydgoskim” nadkom. Lidia Kowalska. - Skierowani na miejsce policjanci zastali personel i pracowników ochrony - poinformowali oni, że w jednej z kabin został zaatakowany 14-letni chłopak, który z obrażeniami trafił do jednego z bydgoskich szpitali.



Ugodzony nożem 14-letni chłopiec trafił do szpitala. W piątek po przesłuchaniu zatrzymany 21-letni mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa

Osobę, która miała zranić 14-latkę ujęła ochrona obiektu. To 21-latek, który został następnie zatrzymany przez policjantów. Mężczyzna w chwili zatrzymania był trzeźwy.

Agresor i ofiara znali się. Po dramatycznych zdarzeniach

w galerii handlowej pojawiły się komentarze i domniemania na temat charakteru spotkania obu osób w umówionym miejscu na terenie centrum handlowego.

- Nie odnoszę się do tych okoliczności, nie komentuję ich

w jakikolwiek sposób, między innymi dlatego, że jeszcze nie zostały przeprowadzone czynności z osobą poszkodowaną - ucina prok. Bojarska-Majchrzak.

Pokrzywdzony 14-latek w szpitalu był utrzymywany w stanie śpiączki farmakologicznej. Został poddany operacji. W piątek wybudzono go. Obecnie jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

W piątek galeria handlowa działała normalnie. Sklep odzieżowy, w którym doszło do ataku również nie był zamknięty. Pracownicy nie chcą komentować tego, co wydarzyło się tam dzień wcześniej: - Mam polecenie, by nikomu nie udzielać informacji - słyszymy od osoby z obsługi.

Jedynym znakiem dramatycznych zaszcz, jakie miały miejsce w czwartkowe popołudnie, jest nieczynna przymierzalnia. Wewnątrz technicy kryminalistyki zabezpieczali ślady po ataku. Zostaną one związane do materiałów śledztwa.

© ©

NA SYGNALE

WYPADEK

Kierowca uderzył w inne auto i uciekł. Po czasie zgłosił się do szpitala, gdzie zmarł

W sobotę (22 listopada) rano w Bydgoszczy doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący bmw podczas driftowania uderzył w inny samochód, po czym uciekł z miejsca zdarzenia. Po ok. 2 godzinach zgłosił się do szpitala, gdzie zmarł.

Do zdarzenia doszło na ulicy Ugory o godzinie 8:12. Jak ustalili policjanci, bmw driftowało i uderzyło w pojazd marki Kia. - W bmw oprócz kierującego był pasażer - obaj uciekli z miejsca zdarzenia. Niecałe dwie godziny później przyjechali taksówką do Szpitala Klinicznego im. dr. Emila Warmińskiego przy ul. Szpitalnej. Niestety, 29-latek, który prowadził pojazd, mimo udzielonej pomocy medycznej, zmarł - przekazała nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Policjanci prowadzą czynności w sprawie. Kierowca drugiego auta został przewieziony do szpitala na dalsze badania. Nie miał obrażeń powypadkowych.

JW

AUTOREKLAMA

0011427754

GAZETA
pomorska

do kupienia
także
w sieci



Siedmiu zatrzymanych ws. 400 fałszywych alarmów

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskappress.pl

Bydgoscy spece od ścigania przestępstw w sieci ustalili podejrzanych o wysłanie 40 kaskadowych wiadomości mailowych z informacją o podłożeniu ładunku bombowego do ponad 500 adresatów. To tylko część szerokoich działań CBZC.

Policjanci z Zarządu w Bydgoszczy Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości prowadzą śledztwo powierzone przez Prokuraturę Rejonową Lublin Północ w Lublinie. W ramach podjętych działań funkcjonariusze ustalili, że w okresie od marca do września b.r. przesłano co najmniej 40 kaskadowych wiadomości mailowych z informacją o podłożeniu ładunku bombowego do ponad 500 adresatów.

Policjanci zatrzymali trzy osoby w wieku od 18 do 37 lat, którym przedstawiono zarzuty karne dotyczące wywołania fałszywego alarmu, kradzieży tożsamości i gróźb karalnych. Wobec jednego z podejrzanych zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Instytucje, jakie padły ofiarą ataków to szpitale, placówki oświatowe, prokuratury, jednostki Policji i służb specjalnych. Ponadto drogą mailową kierowane były groźby wobec prokuratorów, komendantów Policji czy polityków.

Podejrzani poprzez swoje działania chcieli wywołać dużą reakcję służb. Doprowadzali do celowego fałszywego zawiadamiania służb o poważnych przestępstwach, takich jak porwania, strzelaniny lub podłożenie bomby.

Jeden z zatrzymanych kierował działania służb na inne osoby, podszywając się pod nie, realizował również różnego rodzaju zamówienia do miejsc zamieszkania wybranych osób.

Bezsensowne ewakuacje 12 tys. osób

To tylko część szeroko zakrojonych działań CBZC na terenie całego kraju. Jak informuje policja, „wielomiesięczne czynności operacyjne i analityczne doprowadziły funkcjonariuszy CBZC do zatrzymania 7 mężczyzn podejrzanych o wywoływanie ponad 380 fałszywych alarmów, do ponad 1500 obiektów, w wyniku któ-



Wśród zatrzymanych o wywołanie fałszywych alarmów są także osoby, które usłyszały zarzuty formułowania gróźb karalnych wobec polityków i samorządowców

rych ewakuowano niemal 12 tys. osób”.

Ponadto, jak się dowiadujemy, podejrzani usłyszeli łącznie kilkadziesiąt zarzutów karnych m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej,

fałszywe zawiadomienie o zagrożeniu w tym o charakterze terrorystycznym, gróźb karalnych, tworzenia fałszywych dowodów, a także posiadania materiałów pornograficznych z udziałem małoletnich. To do-

piero początek sprawy, ponieważ zatrzymani mężczyźni typowani są do wywołania kilkunastu tysięcy fałszywych alarmów na instytucje państwowe, urzędy, szpitale i inne podmioty.

Fałszywe alarmy dotyczyły, między innymi rzekomych podłoży ładunków bombowych i gróźb karalnych kierowanych między innymi wobec polityków, prezydentów miast, komendantów jednostek policji i innych służb mundurowych czy prokuratorów - informuje CBZC.

Instytucje, jakie zostały atakowane to m.in. szpitale, sądy, jednostki Policji, szkoły, Kancelaria Prezydenta, prokuratury, muzea i urzędy. Kaskadowa informacja o podłożeniu ładunku wybuchowego powoduje podjęcie szerokich działań przez służby, wymaga intensywnych działań policjantów i ich ogromnego zaangażowania. Celem podejrzanych było sparaliżowanie funkcjonowania instytucji użyteczności publicznej, a ich działania mogły w realny sposób wpłynąć na życie i zdrowie wielu osób lub mienia w wielkich rozmiarach - dowiadujemy się od policji.

Osobny folder: „Szkoły”

W komputerze jednego z podejrzanych znaleziono dziesiątki tysięcy adresów mailowych przygotowanych do wysyłki do różnego rodzaju obiektów użyteczności publicznej: szkoły, prezydenci miast, politycy i inne podmioty.

Przed kilkoma laty, w trakcie trwających matur, mieliśmy do czynienia z ogromną liczbą przypadków, liczoną w tysiącach, fałszywych alarmów bombowych. Powodowało to poważne zakłócenia w pracy instytucji i służb, ewakuację budynków czy sprawdzenie pirotechniczne. W tym kontekście fakt posiadania u jednego z podejrzanych o fałszywe alarmy specjalnego folderu, zatytułowanego „SZKOŁY”, nabiera wymownego znaczenia.

Fałszywe alarmy bombowe są poważnym przestępstwem ściganym z urzędu, za które grozi kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności, a także ogromne konsekwencje finansowe. W ramach realizacji tej sprawy badany jest wątek wpływu obcych służb oraz ewentualnego inspirowania działań podejrzanych przez te służby. ©

MATERIAL INFORMACYJNY FUNDACJA ORLY SPORTU

0011431615

„Od osiedlowego boiska po narodową arenę: dzień spełnionych młodzieżowych marzeń”

Finał akcji „Z Orlika na Stadion” ponownie udowodnił, jak potężną energię może nieść sportowa pasja najmłodszych. To właśnie wśród takich uczestników mogą dorastać przyszli następcy Roberta Lewandowskiego, Arkadiusza Milika czy Kamila Grosickiego.

15 listopada na murawie PGE Narodowego spotkały się najlepsze drużyny młodzieżowe z całego kraju, które przez wiele miesięcy przebiły się przez lokalne i regionalne etapy turnieju. Zawodniczki i zawodnicy z dużych miast i małych miejscowości – od Tomaszowa Mazowieckiego po Krosno, od Szczecina po Oświęcim – stanęli na największej krajowej arenie, by powalczyć o tytuł mistrzów Polski w swoich kategoriach wiekowych.

Sobotni finał był zwieńczeniem rywalizacji prowadzonej przez długie tygodnie na setkach boisk w całej Polsce. Wspierany przez Orlen projekt miał jeden cel: stworzyć dzieciom, niezależnie od miejsca zamieszkania, możliwość przejścia drogi od osiedlowego Orlika po murawę PGE Narodowego. I został on osiągnięty w imponujący sposób. Rywa-

lizacja toczyła się w trzech kategoriach wiekowych – U-13, U-14 i U-15 – osobno w ścieżkach Junior (szkoły, drużyny amatorskie) oraz Junior Pro (kluby i akademie).

Z Warszawy prosto do Barcelony

W każdej kategorii wyłonił zwycięzcę zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców – razem dwanaście drużyn, które zdobyły tytuły mistrzów Polski. Nagrodą dla triumfatorów był tygodniowy wyjazd szkoleniowy do akademii FC Barcelony, gdzie młodzi piłkarze i piłkarki będą trenować pod okiem hiszpańskich szkoleniowców.

– Wygraliśmy 1:0 po naprawdę trudnym meczu. Od początku mieliśmy w głowie jedno: jedziemy do Barcelony. Ale droga była długa, bo choć hasło „Z Orlika na stadion” brzmi prosto, to w rzeczywistości jest to porządny marsz – **podkreśla trener drużyny Barsa 4, Grzegorz Kozłowski.**

Na murawie mistrzów

Nawet ci, którzy nie sięgnęli po końcowe zwycięstwo, podkreślali, że samo wejście na murawę PGE Narodowego było ogromnym przeżyciem. Leon Dwornik z Prime



Team Tomaszów Mazowiecki mówił o tym z wyraźnym zachwytem:

– To zaszczyt biegać po murawie, na której dzień wcześniej grali Van Dijk, Lewandowski i inni wielcy piłkarze.

Podobnie mówiły zawodniczki APN Bumerang, które skończyły finał na drugim miejscu:

– To wspaniałe uczucie i przeżycie, które na pewno zapamiętamy. Szkoda, że nie wygrałyśmy, ale wspomnienia zostaną – przyznała jedna z nich.

Z kolei zwyciężczyni z Elektrum Krosno podkreślały, że sama możliwość gry na takim stadionie była wyjątkowa:

– To super uczucie. Wiele dziewczyn marzy, żeby zna-

leźć się w takim miejscu – mówi Zuzanna Żak.

Sięgnąć po marzenia

„Z Orlika na Stadion” to nie jedno wydarzenie, lecz projekt realnie wpływający na rozwój sportu w Polsce. Łączy szkolną piłkę z profesjonalną oprawą, daje motywację do ćwiczeń i uczy, że wysiłek może otworzyć drzwi do kolejnych szans. Minister Sportu i Turystyki, który obserwował zmagania i aktywnie kibicował młodym zawodnikom, nie ma wątpliwości co do wagi takich inicjatyw.

– To inspiracja dla wszystkich dzieciaków, które chcą spełniać sportowe marzenia. Zaczynają na Orlikach, które modernizujemy, a kończą na jednym z naj-



piękniejszych stadionów świata. Chcemy, by zostało to z nimi na lata – **podkreśla Jakub Rutnicki.**

Pas transmisyjny dla talentów

Finał jest częścią programu Aktywna Szkoła, skupiającego organizację turniejów piłkarskich, lekkoatletycznych, w piłkę ręczną oraz zajęć ogólnosportowych. Jednym z zadań jest także zapewnienie szkołom i na Orlikach warunków do treningów i aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Jednym z przyjaciół programu jest Robert Korzeniowski – czterokrotny mistrz olimpijski – który zwrócił uwagę, że takie przedsięwzięcia tworzą realną drogę rozwoju dla młodych sportowców.

– To kluczowe inicjatywy łączące sport wyczynowy z amatorskim i tworzące swoisty pas transmisyjny do sportowej kariery – **podkreśla Korzeniowski.**

Jednak wyjątkowość finału polega na czymś jeszcze. Na jednej murawie stają dzieci z miejsc, które różnią się pod każdym względem – od małych gmin z mniej rozwiniętą infrastrukturą po nowoczesne akademie w dużych miastach. O wyniku decydują talent, ciężka praca i determinacja.

– To niesamowite, że wśród zwycięzców są zarówno drużyny z małych miasteczek, jak i z wielkich aglomeracji. Sport rodzi się w małych klubach, a dziś wszystko spotyka się w jednym miejscu. To jest właśnie prawdziwy sport – **mówi Jakub Rutnicki.**

Turniej po raz kolejny udowodnił, że marzenia młodych sportowców mogą zaczynać się na skromnym Orliku, a kończyć na największej arenie w kraju. „Z Orlika na Stadion” stał się symbolem równości szans i inspiracją dla tysięcy dzieci w całej Polsce. To dowód, że pasja, praca i wsparcie właściwych inicjatyw mogą stworzyć przestrzeń, w której rodzą się przyszłe sportowe talenty.

Coraz więcej wilków w Kujawsko-Pomorskiem. Mieszkańcy alarmują: wilki pokazują się blisko ludzi!

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Jesienią młode wilki opuszczają grupy rodzinne i wędrują w poszukiwaniu nowych terytoriów. Jak się zachować, gdy spotkamy wilka? Jak chronić przed nim?

- Pierwszy raz widziałem wilka na żywo, jechałem do pracy. To było w Osówcu (pow. bydgoski), niedaleko zjazdu na S5 - opowiada Czytelnik. Sygnały o pojedynczych osobnikach, które pokazują się w pobliżu terenów zurbanizowanych, płyną z całego regionu, wiele z powiatu bydgoskiego. - W Mochlu był widziany przed południem, jak wychodził z sadu - informuje Czytelniczka.

- Zobaczyłem go, gdy jechałem rowerem przez las w stronę Trzcińca. Było wcześniej rano - mówi mieszkaniak Zielonki.

- Wieczorem przechodził przez drogę na Kotomierz - podaje Czytelnik z Dobrcza.

W listopadzie zwiększona obecność wilków w pobliżu ludzi nie wynika z nagłego wzrostu populacji wilka. Stowarzy-

szenie dla Natury „Wilk” wyjaśnia, że późnym latem i jesienią rok do roku wzrasta liczba obserwacji wilków na terenach zurbanizowanych.

- Chodzi przede wszystkim o młode wilki, które opuściły grupy rodzinne i rozpoczęły wędrówkę w poszukiwaniu nowych terytoriów i partnerów - wyjaśniają eksperci.

Wilki przemieszczają się metodą prób i błędów, zwykle jednak starają się utrzymać obrany kierunek. - Niektóre drapieżniki, zupełnie niechcący, podążając np. wzdłuż rzeki czy linii kolejowej, trafiają do miejscowości, a nawet dużego miasta. Zdarza się to zwykle w nocy i wówczas tylko nieliczni przechodnie są świadkami obecności niecodziennego gościa, ale bywa, że wilczego podróżnika zaskakuje w mieście poranek. Wilki, podobnie jak łosie, jelenie, sarny czy dziki, potrzebują trochę czasu, żeby znaleźć drogę wyjścia z labiryntu zabudowy, ogrodzeń i ulic. Najczęściej jednak nocą, gdy zmniejszą się aktywność ludzi i ruch pojazdów, zdezorientowany drapieżnik odnaj-



Wilki pokazują się w pobliżu ludzi. Eksperci tłumaczą, że wynika to z cyklu życia tych drapieżników

duje drogę wyjścia i odchodzi - tłumaczą znawcy zachowań wilków.

Przez lata Stowarzyszenie dla Natury „Wilk” zbierało wiele informacji o nagłym pojawianiu się wilków w różnych miejscowościach całej Polski. - Jeśli były to zdrowe wilki i nie miały w młodości regularnych kontaktów z człowiekiem, to szybko opuszczały teren zabudowany - zaznaczają eksperci. - We współcze-

snej, coraz bardziej zurbanizowanej Polsce, pomimo obawy przed ludźmi, wilki nie są w stanie pozostać niezauważone. Szczególnie jeśli są to osobniki młode, niezbyt jeszcze doświadczone, ciekawskie i skłonne do ryzykownych zachowań. Jeśli uda im się przeżyć niebezpieczną wędrówkę (wiele z nich ginie na drogach, nielegalnie zastrzelone lub we wnykach), znaleźć partnera, miejsce do życia

i zostać rodzicami szczeniąt, ich zachowanie diametralnie się zmieni. Będą znacznie bardziej rozropne i zaczną unikać ludzi.

Tymczasem trzeba się liczyć z ich obecnością. Przygotowani powinni być przede wszystkim hodowcy. - Szkody powodowane w pogłowie zwierząt gospodarskich są najczęstszą przyczyną konfliktów na linii człowiek - wilk - podkreśla Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Bydgoszczy. - Zdarzeń takich można jednak uniknąć dzięki właściwej opiece nad inwentarzem oraz stosowaniu odpowiednich zabezpieczeń. Zalecane są proste, a jednocześnie bardzo skuteczne w użyciu fladry (cienkie sznury z przywieszonymi paskami czerwonego, zwiewnego materiału) oraz pastuchy elektryczne, którymi otacza się pastwiska.

Osobom, których zwierzęta narażone są na ataki wilków, bydgoska RDOŚ oferuje fladry za darmo.

Jak się zachować, gdy spotkamy wilka?

Jeśli wilk podchodzi zbyt blisko (na odległość poniżej 30 m)

lub przygląda się za długo albo poszczekuje lub warczy, należy podjąć następujące działania:

- Unieść ręce i machać nimi szeroko w powietrzu, to rozprzestrzeni zapach człowieka, sprawi też, że sylwetka będzie lepiej widoczna.
- Pokrzykiwać głośno, ostrym tonem w stronę wilka, to pozwoli mu zorientować się, że ma do czynienia z człowiekiem i że nie jest mile widziany.
- Jeśli zwierzę nie reaguje i nadal się zbliża, należy rzucać przedmiotami będącymi w zasięgu ręki.
- Lepiej nie uciekać - drapieżniki instynktownie reagują pościgiem za uciekającym zwierzęciem, mogą podobnie zareagować w przypadku ludzi.
- Wycofać się powoli tyłem na bezpieczną odległość i dopiero, gdy ma się pewność, że zwierzę odeszło, można przyspieszyć.
- Jeśli jest możliwość, warto zrobić zdjęcia zwierzęcia i zawiadomić o zdarzeniu właściwą RDOŚ i Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”.

©P

AUTOREKLAMA
3111428685

★

Uśmiechnięty Dzień!

KONKURS PLASTYCZNY

dla podopiecznych rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Co zrobić, żeby wygrać?

Wspólnie stwórzcie pracę dowolną techniką plastyczną na temat:
*„Elfy to najlepsi przyjaciele Świętego Mikołaja.
 Jak wyobrażasz sobie ich krainę?”*
 i prześlijcie do nas zgłoszenie!

Szczegóły akcji oraz regulamin na pomorska.pl/usmiechnietydzien25
 Na zgłoszenia czekamy **do 3 grudnia**

ORGANIZATORZY

PARTNERZY GŁÓWNI

PARTNERZY



Najlepsi w ochronie zdrowia

Lekarze, pielęgniarki, psycholodzy i farmaceuci - to między innymi ich nagrodziliśmy w plebiscywie medycznym „Hipokrates” w Kujawsko-Pomorskiem.

Plebiscyt „Hipokrates” to wydarzenie jedyne w swoim rodzaju. Tu pacjenci wyróżniają tych, którzy każdego dnia ratują zdrowie i życie, niosą wsparcie, nadzieję i dobre słowo.

Wszak zdrowie to nasz największy skarb - bez niego nie da się zrealizować żadnych marzeń ani życiowych planów. Z tego też powodu wielką wagę przykładamy do wyboru lekarza, pielęgniarki, położnej czy farmaceuty. Liczymy na to, że w trudnych chwilach zrozumieją nasze problemy. Oczekujemy nie tylko fachowości, ale też empatii, cierpliwości i serdeczności. Kiedy to dostajemy, jesteśmy wdzięczni. I właśnie wyrazami wdzięczności są głosy oddane na medyków w plebiscywie „Hipokrates”. To nic innego, jak dodatkowe „dziękuję”. W tym roku głosowanie dotyczyło aż 24. prestiżowych kategorii. To lekarze następujących specjalności: lekarze rodzinni i pediatrzy, ginekolodzy, chirurdzy, kardiologodzy, dermatolodzy, laryngolodzy, okuliści, neurologodzy, urolodzy, nefrologodzy, radiologodzy i ortopedzi. Czytelnicy nominowali też, a potem oddawali głosy na psychiatrów i psychologów, onkologów i stomatologów.

W naszym plebiscywie nie mogło zabraknąć kategorii Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku oraz Położna/Położny Roku. Wybieraliśmy też ratowników medycznych i przedmedycznych, fizjoterapeutów oraz farmaceutów i techników farmaceutycznych. Nagrody w Plebiscywie Medycznym „Hipokrates” czekały także na placówki medyczne i szpitale. Nominacją do nagrody i swoim głosami pacjenci nagrodzili też gabinety lekarskie i przychodnie, w których korzystają z usług medycznych. Czytelnicy wybrali również najbardziej przyjazny pacjentom szpital w naszym województwie oraz menedżera placówki medycznej.©©



Plebiscyt „Hipokrates” miał 24 kategorie



Uroczystość odbyła się w Dworze Artusa



Wybierano też szpitale



Czytelnicy głosowali m.in. na lekarzy rodzinnych



Głosowanie dotyczyło też stomatologów



W plebiscywie oddano ponad 72 tys. głosów



Plebiscyt to podziękowanie dla pracowników ochrony zdrowia

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PATRON

Dobre kino docenione na gali - Złote Żaby rozdane

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Judith Kaufmann, autorka zdjęć do filmu „Late Shift” zwyciężyła w Konkursie Głównym 33. festiwalu EnergaCAMERIMAGE. Wśród polskich filmów najlepsi okazali się „Ministranci” ze zdjęciami Piotra Sobocińskiego jr.

W sobotę, 22 listopada zakończył się 33. Festiwal EnergaCAMERIMAGE. Podczas gali na toruńskich Jordankach zabrakło Cate Blanchett. Przyjazd laureatki dwóch Oscarów zapowiadany był od dawna. Niestety, w piątek pojawiła się informacja, że aktorka nie przyjedzie. „Dotarła do nas smutna wiadomość. Z powodu choroby Cate Blanchett nie dotrze do Torunia na ceremonię zamknięcia 33. edycji festiwalu filmowego EnergaCAMERIMAGE” - napisali organizatorzy wydarzenia.

Cate Blanchett, która w ubiegłym roku spędziła w Toruniu tydzień, przewodnicząc jury konkursu głównego, miała być gwiazdą gali zamknięcia tegorocznego festiwalu. Na toruńskich Jordankach 22 listopada miała odebrać przyznaną jej na-



W sobotę zakończył się 33. Festiwal EnergaCAMERIMAGE. Podczas gali na toruńskich Jordankach rozdano nagrody. Pojawiło się wiele gwiazd

grode dla Ikony. Niestety, stan zdrowia zmusił ją do odwołania wizyty w Toruniu.

Kto dostał najważniejsze nagrody?

EnergaCAMERIMAGE to przede wszystkim rywalizacja o tytuł m.in. najlepszego filmu, wideoklipu, serialu, dokumentu. Najważniejszy jest zawsze Konkurs Główny, do którego w tym roku zakwalifikowano 14 produkcji. Złotą Żabę, czyli nagrodę

główną dostała Judith Kaufmann za zdjęcia do filmu „Late Shift” (reż. Petra Biondina Volpe). Srebrna Żaba przypadła Fabianowi Gamperowi za film „Wpatrując się w słońce”, a Brązową Żabę dostał Michał Sobociński, autor zdjęć do filmu „Chopin, Chopin” (reż. Michał Kwieciński).

W Konkursie Filmów Polskich Złotą Żabą uhonorowano Piotra Sobocińskiego Jr. za zdjęcia do filmu „Ministranci” (reż. Piotr Domalewski).

W Konkursie Debiutów Reżyserskich zwyciężyła Qi Shu i jej film „Girl” (zdjęcia: Yu Jing-Pin). Najlepszym debiutem operatorskim okazał się film „Father” ze zdjęciami Adama Suzina (reż. Te-reza Nvotova). Nagrodę Publiczności otrzymał natomiast Kasper Tuxen, autor zdjęć do filmu „Wartość sentymentalna” (reż. Joachim Trier). Swoje specjalne nagrody przyznał też dyrektor festiwalu Marek Żydowicz, który docenił Kristin Stewart za debiut re-

żyserski oraz Tomasza Namiuka za zdjęcia do filmu „Franz Kafka” Agnieszki Holland.

Wielkie gwiazdy w Toruniu

W trakcie trwania festiwalu do Torunia przyjechała także gwiazda popularnej na świecie serii „Zmierzch” Kristen Stewart. Nie występowała jednak jako aktorka, ale jako reżyserka. Jej film „Chronologia wody” zakwalifikowany został do festiwalowej sekcji Debiutów Reżyserskich. Kristen Stewart uczestniczyła w projekcji tej produkcji w Cinema City w Toruniu, a potem spotkała się z publicznością. „Chronologia wody” to film oparty o autobiograficzną opowieść autorstwa Lydii Yuknavitch - o trudnej rodzinie, walce z uzależnieniem i drodze do wolności. Wcześniej film bardzo dobrze przyjęto na festiwalu w Cannes.

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego nagroził natomiast aktora Eryka Kulma, który zagrał główną rolę w najdroższej polskiej produkcji „Chopin, Chopin” (film kosztował 70 mln zł). Został dofinansowany kwotą 990 tys. zł w ramach Funduszu Filmowego Kujawy Pomorze.

Z tej samej puli wsparcie otrzymały też inne filmy: między innymi „Piernikowe serce”, którego prapremiera miała miejsce w piątek, 21 listopada na toruńskich Jordankach. Kręcono go na toruńskiej starówce podczas zeszłorocznego Jarmarku Bożonarodzeniowego, zdjęcia powstawały również w katedrze św. Janów. Przez twórców filmu „Piernikowe serce” przedstawiane jest jako świąteczna komedia romantyczna z dużą dawką humoru, emocji i aromatu pierników.

Jego akcja toczy się w ostatnich dniach przed Bożym Narodzeniem. Klimat filmu ma przyciągnąć widzów przed ekrany przed tegorocznymi świętami. W filmie zagrał m.in. Katarzyna Żak, Olga Bołądź oraz Piotr Głowacki.

Przy wsparciu Funduszu Filmowego Kujawy Pomorze powstało jeszcze m.in. „Skrzyżowanie” z Janem Englertem czy „Sezony” z Łukaszem Simlatem. Tu warto dodać, że Nagrodę Marszałka Województwa na gali otwarcia festiwalu odebrała polska aktorka Grażyna Szapołowska. Natomiast podczas sobotniej gali zamknięcia imprezy obecna była m.in. Doda.

©P

Bydgoska Aurora dla jedyne go Polaka w finale. Wygrywa „Paprykarz szczeciński”

Jarosław Reszka
jaroslaw.reszka@polskapress.pl

Michał Kmieciak, 33-letni wrocławianin, został tegorocznym laureatem Aurory. Dramaturgicznej Nagrody Miasta Bydgoszczy. 50 000 zł otrzymał za dramat pt. „Paprykarz szczeciński”.

Ogłoszenie zwycięzcy Aurory w Teatrze Polskim było w piątek (21.11.) ostatnim akordem XXIV Festiwalu Prapremier. Jak zwykle w drugim tygodniu imprezy odbywały się czytania performatywne (czyli czytania z udziałem aktorów z elementami inscenizacji) pięciu dramatów zakwalifikowanych do finału konkursu.

Znaleźli się w nim młodzi autorzy z Bałkanów (Serb i Chorwatka), Europy Wschodniej (Ukraińka i Białorusinka)

oraz Polak, którego „Paprykarz szczeciński” powstał na zamówienie, a jakże, Teatru Współczesnego w Szczecinie i miał już tam prapremierę.

W uzasadnieniu swojej decyzji międzynarodowe jury napisało m.in., że sztuka Michała Kmieciaka „afirmuje wolność, nieskrępowanie i zaprasza do zabawy”.

I rzeczywiście, na tle czterech pozostałych dramatów, których autorzy próbowali wziąć się za bary z całym złem współczesnego świata (wojna w Ukrainie, prześladowania opozycji w Białorusi czy katastrofa budowlana na dworcu kolejowym w Nowym Sadzie, która wywołała wielomiesięczną burzę polityczną w Serbii), tekst wrocławianina stanowi ożywczy podmuch. Wnosi na rozpolitykowaną ostatnio scenę szczyptę humoru, zabawy słowem i arty-



Michał Kmieciak z nową statuetką Aurory, wykonaną według projektu bydgoszczanki - Katarzyny Tużyłak-Kopytek

stycznymi (nie tylko teatralnymi) konwencjami.

- Paprykarz szczeciński jest czymś, w czym kiedyś było dużo ryby, a teraz jest mało. Czymś, co było kiedyś przysmakiem, a teraz jest wypełniaczem żołądka - mówi autor po czytaniu performatywnym swej sztuki.

Jednak nie tylko o hołd dla kultowego nie tylko dla Szczecina produktu w tym dramacie chodzi. To także swobodna ucieczka w przyszłość, w rejony bliskie absurdu. Na scenie występują nie ludzie, lecz ponumerowane niczym w magazynie egzemplarze paprykarza, niczym atomy w przyrodzie, swobodnie łączą się ze sobą w związki. Niektóre atomy nazwami przywodzą na myśl konkretnych, znanych ludzi - jak Olga Paprykarczuk,

Albert Paprykacamus czy David Paprykalynch. Inne są anonimowe - jak przewodni motyw opowieści, snuty przez Paprykarza 3 - mężczyznę, który uderzył głową w znak drogowy C-16: droga dla pieszych.

Swobodne łączenie się paprykarzy w wątki jest powodem, dla którego niemal niemożliwa jest odpowiedź na pytanie, o czym jest „Paprykarz szczeciński”. A mimo to wywołuje salwy śmiechu. Wystąpienie Michała Kmieciaka po otrzymaniu Aurory pokazało też, że są wśród nas tacy, którym generalnie łatwiej jest pisać niż przemawiać. Wzruszony nagrodą, wybąkał jedynie: - Cały ten czas był super... Bardzo się cieszę, że jestem w Bydgoszczy.

Sądząc po reakcjach widzów, radość była obustronna. ©P

AKCJA CHARYTATYWNA



0011434999

Poznajcie gąsiora Adama. Ta sympatyczna maskotka będzie ambasadorem wydziału Politechniki Bydgoskiej

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt Politechniki Bydgoskiej doczekał się swojej maskotki. Będzie nią gąsior Adam. Ma pojawiać się na wydarzeniach organizowanych przez ten wydział i go promować.

Sympatyczny gąsior w koszulce z logo wydziału i modnych okularach od razu skradł serca internautów, którzy nie szczędzili mu lajków. W holu Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt stanęła też ścianka z wizerunkiem gąsiora, gdzie chętni mogą sobie robić zdjęcia z wydziałowym bohaterem.

Pomysł na maskotkę pojawił się z potrzeby stworzenia symbolu, który w lekki i sympatyczny sposób reprezentowałby wydział, a jednocześnie nawiązywał do jego zootechnicznych korzeni.

Polubili go nie tylko studenci
- Gęś od kilku lat widnieje w oficjalnym logo wydziału,

dlatego naturalnym krokiem było tchnąć w nią trochę życia i uczynić z niej bohatera naszych działań promocyjnych - mówi dr hab. inż. Szymon Różański, prof. PBŚ, rzecznik uczelni i zarazem prorektor ds. rozwoju. - To też zwierzę bliskie tematyce naszych badań naukowych i kierunków kształcenia - symbol łączący naukę z praktyką hodowlaną. Chcieliśmy, by stała się znakiem rozpoznawczym - nie tylko graficznym, ale też emocjonalnym - który jednoczy studentów, wykładowców i absolwentów.

Sama koncepcja maskotki wydziałowej powstała w trakcie realizacji projektu Regionalna Inicjatywa Doskonałości (finansowanego przez MNiSW), który prowadzony jest na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt. Oprócz działań stricte naukowych, jednym z głównych celów projektu jest również zwiększenie otwartości badań i ich dostępności oraz wspieranie inicjatyw promocyjnych, budujących i umacniających markę nauk rolniczych na Politechnice Bydgoskiej.



Tak prezentuje się gąsior Adam, maskotka Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt Politechniki Bydgoskiej

- Pomyśleliśmy więc, że maskotka może stać się sympatycznym symbolem, który w lekki sposób przybliży nasz wydział szerszej publiczności - mówi dr hab. inż. Szymon Różański, prof. PBŚ. - Gęś wydała się naturalnym punktem wyjścia.

Gąsior to nie tylko bezpośrednie nawiązanie do symbo-

liki Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt PBŚ, ale także ukłon w stronę regionu kujawsko-pomorskiego, który od lat słynie z tradycji hodowli gęsi i promocji gęsiny - zwłaszcza w okolicach listopadowego święta św. Marcina.

- Nasza maskotka łączy więc akademicką tożsamość i zootechniczne fundamenty z lo-

kalnym dziedzictwem - podkreśla dr hab. inż. Szymon Różański, prof. PBŚ. - Co ciekawe, jej imię powstało zupełnie przypadkiem - początkowo miało być jedynie roboczym określeniem projektu. Z czasem jednak zdobyło sympatię całego zespołu pracującego nad koncepcją i zostało z nami na stałe. W końcu trudno o lepsze - doskonale pasuje do naszego gąsiora: dumnego, towarzyskiego i zawsze pełnego energii.

Kostium na początku nowego roku

Na razie maskotka nie ma jeszcze swojego przebrania.

- Na ten moment występuje w wersji graficznej - stopniowo pojawia się na wydziałowych gadżetach, materiałach promocyjnych i w naszych mediach społecznościowych - mówi dr hab. inż. Szymon Różański, prof. PBŚ. - Pracujemy jednak nad stworzeniem kostiumu, który pozwoli naszej gęsi uczestniczyć w wydarzeniach uczelnianych na żywo. Chcemy, by była obecna nie tylko na papierze,

ale też wśród ludzi. To kolejny krok w kierunku budowania rozpoznawalnej marki wydziału. Kostium będzie gotowy na początku nowego roku.

Gdzie maskotka będzie się pojawiać?

- Gąsior będzie towarzyszył nam podczas wszystkich klubowych wydarzeń - dni otwartych, juwenaliów, targów edukacyjnych, promocji kierunków czy imprez akademickich - wylicza dr hab. inż. Szymon Różański, prof. PBŚ. - Planujemy również jego obecność w akcjach promujących uczelnię w Bydgoszczy i całym regionie kujawsko-pomorskim. Ma stać się naszym ambasadorem - rozpoznawalnym, przyjaznym i zawsze w dobrym humorze.

Przypomnijmy, że oficjalnymi maskotkami Politechniki Bydgoskiej są JJ Brothers, czyli bracia Jan i Jędrzej Śniadeccy, którzy w znakomity sposób, często z ogromnym poczuciem humoru promują uczelnię i zyskują sobie wielu sympatyków. ©©

Modelowy schron powstał w Toruniu na bazie doświadczeń z Ukrainy

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Fundacja Aurea Polonia otworzyła na starówce w Toruniu centrum szkoleniowe. Przygotowywać tu chce ludność cywilną na czas wojny lub innych zagrożeń.

Fundację Aurea Polonia założyli Patrycja Michońska-Dynek i Sławomir Dynek.

- Od początku pełnoskalowej wojny w Ukrainie, czyli od 2022 roku pomagaliśmy ludności cywilnej na Ukrainie. Jeżdżiliśmy tam z pomocą humanitarną. Podczas wyjazdów obserwowaliśmy, jak wygląda życie codzienne w okresie wojny, w trakcie alarmów, gdzie się Ukraińcy chowają, jak szukają schronienia i jak do jego urządzenia się przygotowują. Na bazie tych doświadczeń postanowiliśmy przygotować w Polsce program edukacyjny. Wskazujemy w nim, jak przygotować rodzinę i dom na wypadek zagrożenia, jak powinien wyglądać i co zawierać plecak ewakuacyjny - mówi Patrycja Michońska-Dynek, prezes Fundacji Aurea Polonia.

Fundacja prowadzi szkolenia wyjazdowe. Kolejnym etapem w jej działalności jest otwarcie centrum szkoleniowego. Powstało w siedzibie Fundacji przy Rynku Nowomiejskim 19 w Toruniu.

- To pierwsze, z wielu planowanych, miejsce, do którego możemy zapraszać grupy chętnych - wyjaśnia Sławomir Dynek. - Możemy pokazywać, opisywać: dzięki temu ludzie opanowują swój strach. Mówimy, jak przetrwać czas kryzysu, jakie zgromadzić zapasy, jak przygotować własny plecak ewakuacyjny i jak przygotować najbliższych na trudne czasy, na wojnę, klęskę żywiołową itp. Do szkoleń wprowadziliśmy także moduł „podstawy strzelectwa” - dla początkujących, młodzieży i dorosłych. Na naszej mobilnej strzelnicy laserowej uczymy między innymi bezpiecznego używania broni i amunicji, podstaw strzeleckich czy celowania oraz strzelania.

Częścią centrum szkoleniowego jest także modelowy schron. Powstał w piwnicy kamienicy przy Rynku Nowomiejskim 19. Jest tu między innymi łóżko polowe, zapasy pi-



Centrum szkoleniowe ze schronem Fundacja Aurea Polonia otworzyła w kamienicy przy Rynku Nowomiejskim

cia i jedzenia, lekarstwa, bandaż, środki higieny, wspomniany plecak ewakuacyjny.

- Taki schron może powstać w każdej piwnicy. Podpowiadamy, jak go należy urządzić - podkreśla Patrycja Michońska-Dynek. ©©

Ser z Pałuk z medalem w Szwajcarii

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Twaróg Pałucki, produkt, który w ostatnich latach stał się wizytówką lokalnego rzemiosła, zdobył brązowy medal na World Cheese Awards 2025 w Szwajcarii.

To kolejny z rzędu sukcesów tych gospodarzy. Ich twaróg został doceniony także rok wcześniej (edycja 2024 odbyła się w Portugalii), a lista wyróżnień, które od kilku lat zdobywają, stale się wydłuża.

Radosną wiadomość o sukcesie w Szwajcarii przekazała redakcji „Pomorskiej” Zuzanna Jasiurkowska, manager serowarni: - Nasz Twaróg Pałucki drugi rok z rzędu zdobył brązowy medal na jednym z najważniejszych konkursów serowarskich na świecie! Ogromnie się cieszymy, że ten wyjątkowy, tradycyjny polski twaróg został ponownie doceniony przez międzynarodowe jury.

Nagroda to nie tylko wyróżnienie dla samej Serowarni Jasiurkowskiej, ale także duży sukces dla całego Kujawsko-Pomorskiego, które coraz częściej pojawia się na kulinarnym mapie Europy.

World Cheese Awards 2025 zorganizowano w Szwajcarii 13-



Twaróg Zuzanny i Jakuba Jasiurkowskich z Serowarni w Bożejewiczkach zdobył medal w Szwajcarii!

15 listopada. W hali festiwalowej zaprezentowano około 5000 serów z 50 krajów. Oprócz konkursu był tu także Swiss Fine Food Market. Można było wziąć udział w degustacjach serów szwajcarskich, były ponadto specjalistyczne wykłady i atrakcje dla całych rodzin.

Historia Serowarni Jasiurkowskiej z Bożejewiczek koło Żnina sięga lat 70. XX wieku. To wtedy babcia obecnych właścicieli - Wiktoria - rozpoczęła wytwarzanie białego sera, przekazując wiedzę i pasję kolejnym pokoleniom.

Dziś Zuzanna i Jakub Jasiurkowskie kontynuują jej dzieło, prowadząc rodzinne gospodarstwo oparte na własnym mleku i tradycyjnych recepturach.

Jakub Jasiurkowski podkreśla: - Specjalizujemy się w twarogu, serach dojrzewających i pleśniowych. Oferujemy także mleko, jogurty i masło. Nasze produkty zdobywają uznanie w całym kraju i za granicą.

Irzeczywiście. Oprócz tego rocznego sukcesu, twaróg Jasiurkowskich już wcześniej zachwycał jurorów, zdobywając brązowy medal na World Cheese Awards 2024 w Portugalii, Grand Prix na V Wielkim SERwowaniu we Wrocławiu w 2023 roku, nagrody na wielu regionalnych wydarzeniach kulinarnych, takich jak Bieśiada Pałucka czy Jarmark Floriański. ©©

Żurek: jeżeli będzie trzeba, to za Ziobrą zostanie wystawiony Europejski Nakaz Aresztowania

Aleksandra Jaros
Warszawa

Waldemar Żurek oznajmił w sobotę wieczorem, że zostanie podjęte wszelkie działania w celu ściągnięcia b. ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry do Polski.

Minister Sprawiedliwości zapowiedział, że jeżeli będzie trzeba, to zostanie wystawiona czerwona nota Interpolu i Europejski Nakaz Aresztowania. – Będziemy robić wszystko, żeby go ściągnąć do Polski, aby został postawiony przed polskim wymiarem sprawiedliwości – oświadczył.

Według Żurka prezydent Karol Nawrocki nie współpracuje z obecnym rządem.

– Mamy sytuację trudną, bo mamy prezydenta, który nie współpracuje z rządem. Co więcej, wydaje się, że idzie na konfrontację – dodał.

Minister sprawiedliwości przypomniał, że niedawno ministerstwo przedstawiło pro-

jekt nowelizacji ustawy o KRS. Zakłada on, że sędziów do KRS mieliby wybierać wszyscy sędziowie w Polsce. Jedną ze zmian jest to, że tym razem kandydować do KRS będzie mogła część sędziów nominowanych z udziałem KRS w obecnym kształcie.

Na pytanie, co się stanie, jeśli prezydent nie podpisze ustawy, Żurek powiedział, że przygotowany zostanie wniosek do Trybunału Stanu. – Nie chcę zdradzać całego naszego planu (...). Prezydent nie może czuć się bezkarnie. Nie może odmawiać ambasadorom, nie może odmawiać podpisywania powołań sędziowskich czy awansów dla oficerów wywiadu. Przygotowujemy wniosek do Trybunału Stanu – powiedział.

W sobotę Waldemar Żurek spotkał się z mieszkańcami południowej Wielkopolski, gdzie poruszono temat rozliczeń nieprawidłowości, do których miało dochodzić za rządów PiS.

PAP

SEJM

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zadeklarował w orędziu, że będzie strażnikiem demokratycznego ustroju państwa opisanego w konstytucji. Podkreślił, że polityczny problem nie leży w konstytucji, lecz w łamaniu jej zasad. – Te zasady są proste: prezydent reprezentuje, rząd rządzi – zaznaczył, zapowiadając też, że postawi tamę każdemu próbom wprowadzenia innego modelu niż wybrany w referendum konstytucyjnym w 1997 roku.

”

Będę strażnikiem praw parlamentu i demokratycznego ustroju państwa opisanego w naszej konstytucji.

Włodzimierz Czarzasty marszałek Sejmu

Polska jednym głosem o planie pokojowym Trumpa

Dorota Kowalska
Warszawa

„Nic o Ukrainie bez Ukrainy. Nic o Europie bez Europy” – tak w największym skrócie można by podsumować głosy płynące z Polski w związku z wypracowanym przez Amerykanów i Rosjan planem pokojowym mającym zakończyć wojnę za naszą wschodnią granicą.

„Decyzje dotyczące Polski podejmować będą Polacy” – napisał w serwisie X premier Donald Tusk. „Nic o nas bez nas. W sprawie pokoju wszelkie negocjacje powinny być prowadzone z udziałem Ukrainy” – dodał.

Przypomnijmy: W piątek serwis Axios ujawnił szczegóły negocjacji prowadzonych przez USA i Rosję w sprawie końca wojny w Ukrainie. Zakładają one daleko idące ustępstwa Ukrainy wobec Rosji. Najwięcej kontrowersji wzbudzają kwestie terytorialne: Krym, Ługańsk i Donieck zostałyby, według planu, uznane za rosyjskie, co miałyby zostać zaakceptowane również przez Stany Zjednoczone. Kijów miałby się również zobowiązać m.in. do nieprzystępowania do NATO, ograniczenia liczebności armii, Ukraina miałaby uznać rosyjski za jeden z języków urzędowych. Z kolei brak zachodnich wojsk stanowiących gwarancję bezpieczeństwa miałyby Ukraincom rekompensować stacjonujące w Polsce my-



Donald Tusk w rozmowie z Zełenskim podkreślił, że „Rosja nie może narzucić Ukrainie i Europie swoich warunków”

śliwce należące do państw europejskich.

W niedzielę premier Donald Tusk zapowiedział, że podczas szczytu Unia Europejska – Unia Afrykańska, który odbędzie się już dzisiaj w Luandzie, przedstawi polskie stanowisko dotyczące amerykańskich propozycji dla Ukrainy. Tusk podkreślił, że przywódcy z wielu państw, w tym europejskich, wyrazili gotowość pracy nad projektem, jednocześnie zgłaszając zastrzeżenia do jego niektórych zapisów.

Wcześniej premier odbył rozmowę telefoniczną z Zełenskim, w której prezydent Ukrainy „przedstawił swoje stanowisko

wobec amerykańskiej propozycji pokojowej” i zaznaczył, że „Rosja nie może narzucić Ukrainie i Europie swoich warunków”.

„Pojawiające się propozycje zakończenia rosyjskiej wojny przeciw Ukrainie muszą uwzględniać fakt, że Rosja jest państwem niedotrzymującym umów. Każdy plan pokojowy zmierzający do zakończenia wywołanej przez Federację Rosyjską wojny na Ukrainie musi zostać zaakceptowany w Kijowie. To Ukraina padła ofiarą zbrodniczej agresji Putina i to Ukraińcy, przy wsparciu Stanów Zjednoczonych oraz krajów UE, muszą mieć decydujący

głos w rozmowach pokojowych” – napisał z kolei w mediach społecznościowych prezydent Karol Nawrocki. I dalej: „Ceną za pokój nie może być w żaden sposób osiągnięcie celów strategicznych przez agresora, a agresorem była i jest Federacja Rosyjska”.

Szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz pytany w piątek przez dziennikarzy w Sejmie o plan pokojowy Trumpa oraz o stacjonowanie w Polsce europejskich myśliwców podkreślił, że stanowisko Polski jest niezmiennie, jeżeli chodzi o udział Ukrainy w procesie pokojowym.

– Nie ma sprawiedliwego pokoju bez udziału Ukrainy. Bez akceptacji Ukrainy. I nigdy nie będzie naszej zgody na ograniczanie możliwości funkcjonowania państw NATO-wskich w tym Polsce, w tym goszczenia sojuszników powiatowych czy żołnierzy – powiedział szef MON.

Plan Donalda Trumpa skomentował także wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.

– Popieramy wszelkie wysiłki na rzecz pokoju, natomiast pamiętajmy, że Europa jest głównym wpierającym w tej chwili Ukrainę finansowo i wojskowo. To bezpieczeństwo Europy będzie zwiększone lub zmniejszone w rezultacie sposobu zakończenia tej wojny – powiedział na nagraniu zamieszczonym na portalu X.

ZIMA

Strażacy mieli pełne ręce roboty

W związku z przejściem frontu atmosferycznego i intensywnymi opadami śniegu na południu Polski straż pożarna musiała interweniować blisko 3 tys. razy. Strażacy m.in. usuwali powalone pod naporem mokrego śniegu drzewa, które uszkodziły linie energetyczne lub blokowały drogi.

Rzecznik prasowy PSP str. bryg. Karol Kierzkowski przekazał w niedzielę rano, że od północy do godz. 9 strażacy otrzymali 1231 zgłoszeń. Naj-

więcej interwencji było w województwach podkarpackim (728 zdarzeń), małopolskim (423) i lubelskim (69). W tych samych województwach strażacy musieli podejmować działania także w sobotę. Najwięcej w woj. podkarpackim – tam było ich 1261. W woj. małopolskim zanotowano 297 zdarzeń wymagających wsparcia straży, a w woj. lubelskim – 43. – Na szczęście nikt nie został ranny – poinformował Kierzkowski.

AUTOREKLAMA

0011430402



Jesień

to dobry czas na odkrywanie





- Podróż po miastach
- Smaki kulinarne regionu
- Weekend w SPA i termach
- Aktywny wypoczynek
- Jeszcze jedna historia

stronapodrozy.pl/przewodnik

Izrael ponownie uderzył, bombardując Strefę Gazy. 24 ofiary śmiertelne

Kazimierz Sikorski
Gaza

W izraelskich nalotach w Strefie Gazy zginęły co najmniej 24 osoby. Wojsko tłumaczy, że to reakcja na atak „terrorysty”, który ostrzelał żołnierzy na terenie kontrolowanym przez Izrael.

Biuro premiera Netanjahu poinformowało o śmierci pięciu wysoko postawionych członków Hamasu. Służby zdrowia w Strefie Gazy mówią o co najmniej 24 ofiarach śmiertelnych i 54 rannych, w tym dzieciach.

Jeden z sobotnich ataków był wymierzony w pojazd, zabijając 11 osób i raniąc ponad 20 Palestyńczyków w dzielnicy Rimal w mieście Gaza, mówił Rami Mhanna, dyrektor szpitala Shifa, do którego przewieziono ofiarę. Większość rannych to dzieci.

W kolejnym ataku, wymierzonym w dom w Deir al-Balah w centralnej Strefie Gazy, zginęły trzy osoby, w tym kobieta, podał szpital Al-Aksa.

„Usłyszałem potężną eksplozję. Nic nie widziałem. Zakryłem

uszy i zacząłem krzyczeć do pozostałych w namiocie, by uciekali” – mówił Khalil Abu Hatab w Deir al-Balah. „Kiedy spojrzałem ponownie, zdałem sobie sprawę, że piętro domu mojego sąsiada zniknęło”.

Sily Izraela podały informacje o ataku na Hamas po tym, jak „uzbrojony terrorysta” wkroczył na teren kontrolowany przez Izrael i ostrzelał żołnierzy w południowej Strefie Gazy.

Podano, że żaden żołnierz nie został ranny.



FOT. PAP/EP/AMHAMMED SABER

Palestyńczycy niosą ciała osoby zabitej w izraelskich nalotach w szpitalu Al-Shifa w Strefie Gazy

Trump o planie pokojowym: To nie jest „ostateczna oferta”

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Prezydent USA sygnalizuje potencjalne możliwości zmian do planu pokojowego po tym, jak prezydent Wołodmyr Zełenski oznajmił, że propozycja zmusza Ukrainę do wyboru między godnością narodową a utratą USA.

Donald Trump powiedział, że jego „plan pokojowy” nie jest jego „ostateczną ofertą”, po gwałtownej reakcji Ukraińców, którzy określili go jako przypominający układ monachijski Neville’a Chamberlaina z Adolfem Hitlerem z 1938 roku.

Tak czy inaczej pokój musi być zawarty

Prezydent USA powiedział dziennikarzom w Białym Domu: „Chcielibyśmy osiągnąć pokój. Powinno to nastąpić dawno temu... próbujemy to zakończyć, tak czy inaczej musimy to zrobić”.

„Ukraińska delegacja, wyznaczona przez prezydenta Wołodmyra Zełenskiego, rozpoczęła



FOT. JOSE LUIS MAGANA/AP/EAST NEWS

Trump łagodnieje w sprawie warunków pokojowych, które są nie do zaakceptowania przez Ukrainę

pracę w Genewie. Przeprowadziłem pierwsze spotkanie z doradcami ds. bezpieczeństwa narodowego przywódców Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec: Jonathanem Powellem, Emmanuelem Bonne i Guentherem Sauterem” – powiadomił w niedzielę Andrij Jermak, szef biura prezydenta Ukrainy Wołodmyra Zełenskiego w sieciach społecznościowych.

Trump dał Zełenskiemu czas do czwartku na podpisanie 28-punktowego dokumentu. Wezwał on Kijów do oddania Rosji terytoriów, nad którymi obecnie sprawuje ona kontrolę, zmniejszenia liczebności armii

i zrzeczenia się broni dalekiego zasięgu. Wyklucza również europejskie siły pokojowe i sankcje za rosyjskie zbrodnie wojenne.

Zełenski powiedział, że prawdziwy lub „godny” pokój zawsze opiera się na „gwarantowanym bezpieczeństwie i sprawiedliwości”. Zapowiedział powołanie zespołu negocjacyjnego. Inny członek ukraińskiej delegacji, były minister obrony i sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Rustem Umerow, zapowiedział konsultacje z Waszyngtonem „w sprawie możliwych parametrów przyszłego porozumienia pokojowego”.

Sugerując nieprzekraczalne granice, Umerow dodał: „Ukraina podchodzi do tego procesu ze zrozumieniem swoich interesów. To kolejny etap dialogu, który trwa od kilku dni i którego głównym celem jest uzgodnienie naszej wizji dalszych działań”.

Putin o planie pokojowym

Amerykański plan pokojowy może być podstawą „ostatecznego pokojowego uregulowania” konfliktu – ocenił w piątek przywódca Rosji Władimir Putin na posiedzeniu rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa. Rosyjski przywódca zagroził przy tym zajęciem kolejnych ziem na Ukrainie, jeśli odrzuci ona amerykański plan pokojowy.

– Jeśli w Kijowie nie chcą omawiać propozycji prezydenta (USA Donalda) Trumpa (...), to zarówno oni, jak i europejcy podlegacze wojenni powinni mieć świadomość, że wydarzenia, do których doszło w Kupiańsku, będą w sposób nieunikniony powtarzać się na innych odcinkach frontu – oznajmił. PAP

REKLAMA 0011436388

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym
na dzierżawę nieruchomości gruntowej
stanowiącej własność Skarbu Państwa:

Lp.	Położenie	Oznaczenie nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Stawka wywoławcza w zł /netto/	Wysokość wadium
1.	ul. Żeglarska	Działka nr 34/2 o pow. 0,0301 w obrębie 115, zapisana w KW nr BY1B/00015201/4 (części nieruchomości o powierzchni 29,35 m²)	Nieruchomość przeznaczona pod garaż i połączenia komunikacyjne	3,77 zł/m² dla terenu przeznaczonego pod garaż, 0,50 zł/m² dla terenu przeznaczonego pod połączenia komunikacyjne	98,90 zł Termin wpłaty wadium: 18.12.2025 r.

*Stawka wywoławcza za 1 m² nieruchomości nie obejmuje należności podatkowych. Do stawki ustalonej w przetargu doliczony zostanie należny podatek VAT, zgodnie z ustawą z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 z późn. zm.).

- Termin i miejsce przetargu:** 29.12.2025 r. o godz. 10.30 w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, pok. 16.
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
 - tablica ogłoszeń: Urząd Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15,
 - strony internetowe:
<http://www.bydgoszcz.pl> (w zakładce Miejskie działki)
<http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce Nieruchomości miejskie)
<http://bip.bydgoszcz.uw.gov.pl> (w zakładce Ogłoszenia)
- Szczegółowe informacje o przetargu** można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, Tel. (52) 58 58 286, w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰ (pon., czw.); 8⁰⁰ - 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (pt.).

REKLAMA 0011436385

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym
na dzierżawę nieruchomości gruntowej
stanowiącej własność Skarbu Państwa:

Lp.	Położenie	Oznaczenie nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Stawka wywoławcza za 1 m² w zł /netto/	Wysokość wadium
1.	ul. Lwowska	Działka nr 2/1 o pow. 0,0005 ha w obrębie 492 zapisana w KW nr BY1B/00072758/0 (przetarg dotyczy powierzchni 5 m²)	Nieruchomość przeznaczona pod pawilon handlowy i połączenia komunikacyjne.	14,45 zł/m² dla terenu przeznaczonego pod pawilon handlowy 0,51 zł/m² dla terenu przeznaczonego pod połączenia komunikacyjne	53,38 zł Termin wpłaty wadium: 18.12.2025 r.

*Stawka wywoławcza za 1 m² nieruchomości nie obejmuje należności podatkowych. Do stawki ustalonej w przetargu doliczony zostanie należny podatek VAT, zgodnie z ustawą z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 t.j.).

- Termin i miejsce przetargu:** 29.12.2025 r. o godz. 11.00 w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, pok. 16.
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
 - tablica ogłoszeń: Urząd Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15,
 - strony internetowe:
<http://www.bydgoszcz.pl> (w zakładce Miejskie działki)
<http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce Nieruchomości miejskie)
<http://bip.bydgoszcz.uw.gov.pl> (w zakładce Ogłoszenia)
- Szczegółowe informacje o przetargu** można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A, parter, pokój nr 5, w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰ (pon., czw.); 8⁰⁰ - 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (pt.).

REKLAMA 0011436382

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje
o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym
na dzierżawę nieruchomości gruntowej
stanowiącej własność Skarbu Państwa:

Lp.	Położenie	Oznaczenie nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Stawka wywoławcza w zł /netto/	Wysokość wadium
1.	ul. Modrzewiowa	Działka nr 56 o pow. 0,0749 w obrębie 173, zapisana w KW nr BY1B/00180498/9 (części nieruchomości o powierzchni 19,41 m² oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako 5t)	Nieruchomość przeznaczona pod garaże	95,15 zł*	117,03 zł Termin wpłaty wadium: 18.12.2025 r.

*Stawka wywoławcza nieruchomości nie obejmuje należności podatkowych. Do stawki ustalonej w przetargu doliczony zostanie należny podatek VAT, zgodnie z ustawą z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 t.j.).

- Termin i miejsce przetargu:** 29.12.2025 r. o godz. 10.00 w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, pok. 16.
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
 - tablica ogłoszeń: Urząd Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15,
 - strony internetowe:
<http://www.bydgoszcz.pl> (w zakładce Miejskie działki)
<http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce Nieruchomości miejskie)
<http://bip.bydgoszcz.uw.gov.pl> (w zakładce Ogłoszenia)
- Szczegółowe informacje o przetargu** można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, Tel. (52) 58 58 286, w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰ (pon., czw.); 8⁰⁰ - 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (pt.).

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Ktoś oszpecił drzewa w Lesie Garnizonowym

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

- Czy grozi im wycinka? - zastanawia się spacerująca tu grudziądzanka. Jak się okazuje, drzewa na różowo wymalowano w ramach inwentaryzacji. A czy będą wycinane, dopiero się okaże.

Grudziądz jest miastem, które na swoim terenie ma dużo lasów. Cieszą się z tego mieszkańcy, bo można w nich spacerować. Jesienią w takich miejscach jest wyjątkowo urokliwie.

Jednym z miejsc lubianych przez spacerowiczów jest Las Garnizonowy, w okolicach Cytadeli. W ostatnim czasie zostało ono jednak oszpeczone.

- Ktoś różową farbą w spreju wysmarował na drzewach jakieś cyfry, liczby, znaki... Pojawiły się na niemal wszystkich drzewach rosnących wzdłuż głównej ścieżki spacerowej - mówi oburzona spacerowiczka. - Takie bażgroły na drzewach to chyba robota jakichś chuliganów!

Grudziądzanka przesłała do redakcji „Pomorskiej” zdjęcia popisanych farbą drzew.

Rzeczywiście... różowe oznaczenia na drzewach urody temu miejscu nie dodają.

Jak się okazuje, oznaczenia zostały naniesione na zlecenie urzędników.

- To na potrzeby inwentaryzacji i w dalszym etapie porządkowania tego terenu - mówi Karol Piernicki, rzecznik prezydenta Grudziądza.

Czy to oznacza wycinkę drzew? - Na tę chwilę nie ma wniosków o wycinkę. Jeśli takie się pojawią, decyzje będą konsultowane z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, ponieważ jest to teren w ramach obszaru Natura 2000, oraz Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków - odpowiada Karol Piernicki.

Przypomnijmy, że od dawna mówi się o zagospodarowaniu terenów leśnych w okolicach Dzieła Rogowego Cytadeli. ©



Niepokój wzbudziły liczby i znaki, które pojawiły się na drzewach

Mieszkańcy Rządza mówili o problemach swojego osiedla

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@pomorska.pl

Rządza to jedno z największych osiedli w Grudziądzu. Jakie problemy mają jego mieszkańcy? O tym mówili podczas spotkania z Maciejem Glamowskim, prezydentem miasta.

Grube miliony złotych w ostatnich latach inwestuje miasto w drogi na Rządzu. Głównie tam gdzie jezdni jeszcze nie ma, a już powstają domy wielorodzinne. I to nadal będzie priorytetem miasta na najbliższy czas, o czym Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza mówił podczas otwartego spotkania z mieszkańcami Rządza.

Planują rondo o kształcie cygara

- Najważniejszą inwestycją będzie dokończenie układu drogowego wybudowanego od ul. Konstytucji 3 Maja w kierunku ul. Kulerskiego i dalej Sosnkowskiego - mówił Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza.

Planowane są nowe ronda:

- pierwsze: minirondo na skrzyżowaniu ul. Sosnkowskiego i Kulerskiego (po stronie dawnego Auchan),
- oraz drugie: wzdłuż ulicy Konstytucji 3 Maja - łączące ul. Łęgi z nowym fragmentem jezdni, który zostanie zbudowany w stronę nowego minironda, aby zapewnić bezpieczny dojazd do Nowego Rządza.

Rondo wzdłuż ul. Kulerskiego będzie miało kształt cygara. - Takie rozwiązanie będzie po raz pierwszy zastosowane w Grudziądzu. Jest bezpieczne, szczególnie przy tym układzie ulic i przebiegającej tam trasie tramwajowej - mówił Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza.

Na razie pomysł ten jest tylko koncepcją. Nie ma jeszcze projektów, ani oszacowanych kosztów.

Budowane mają być też ulice Froelicha, Lisia oraz Sarnia, gdzie powstają nowe budynki.

Problemy na Dębowym Wzgórzu

- Mamy tylko jeden wyjazd z osiedla - drogą od ul. Kulerskiego. Wyjazd jest utrudniony, bo przez wzniesienie słabo widać nadjeżdżających od strony Mniszka, a droga jest tam długa i prosta, więc samochody bardzo się rozpędzają.

Czy jest planowane np. rondo bądź skrzyżowanie z sy-



Dawid Schoenwald apelował o utwardzenie drogi do czerpaka

gnalizacją świetlną? - pytała Joanna Kowalska.

- To niebezpieczne, bardzo ruchliwe skrzyżowanie. Niestety, na ten moment nie mamy w planach wykonania tam ronda, co nie znaczy, że ono nie powstanie - odpowiadał Maciej Glamowski, tłumacząc, że w tej chwili priorytety są inne. Dodał: - Zdajemy sobie sprawę, że Dębów Wzgórze to jest ten fragment os. Rządza, który równie dynamicznie się rozwija jak ta druga strona.

- Czy na Dębowym Wzgórzu jest przewidywany ogólnodostępny parking dla gości? Bo tam wszędzie są oznaczenia „tylko dla mieszkańców” i jest duży problem z parkowaniem. Są interwencje straży miejskiej - pytała jedna z pań.

Tutaj problemem jest to, że większość terenu Dębowego Wzgórza jest w rękach prywatnych. Jak przypomnieli Glamowski, nieruchomości te przed laty zostały „hurtowo” sprzedane prywatnemu właścicielowi, który część terenu zagospodarował, a część sprzedał m.in. deweloperom.

- Stworzył się misz-masz i za ten układ drogowy oraz utworzenie miejsc parkingowych miasto nie może odpowiadać, ponieważ nie dyspo-

nujemy tam gruntami - mówił Glamowski. - To raczej powinniście państwo, my możemy pośredniczyć w jakiś sposób, dogadać się z właścicielami gruntów. Tych gruntów jeszcze trochę wolnych jest. Być może dla dobra mieszkańców trzeba wygospodarować jakąś parcelę, która służyłaby za zaplecze parkingowe.

Warto utwardzić starą drogę

Problemem dla mieszkańców jest też nakaz skrętu w prawo dla kierowców wyjeżdżających z marketu przy ul. Konstytucji 3 Maja. Nie jest to komfortowe rozwiązanie, bo, aby zawrócić trzeba dojechać do najbliższego ronda.

- Wiem, że wielu z państwa narzeka na wyjazd z „Biedronki” - mówił Glamowski. I tłumaczył: - ZDM rozważał umożliwienie skrętu w lewo, ale niewątpliwie jest to manewr niebezpieczny, bo jest tu ograniczona widoczność.

Dawid Schoenwald apelował o utwardzenie drogi prowadzącej do czerpaka. - To jest teraz atrakcyjny rekreacyjny teren, tam odbyła się bitwa w 1243 roku... Nie chodzi o asfalt, ale o kamyczki chociaż. W okresie roztopów czy deszczu droga jest nie do przejścia, no chyba, że w kaloszach. Tam jest tylko 100 metrów, naprawdę niedużo.

- Rzeczywiście jest to miejsce atrakcyjne i widokowo, i spacerowo. Myślę, że to doświadczenie trzeba ucywilizować - obiecał Glamowski.

Z kolei mieszkańcy „starego Rządza” upominali się o stan ulicy Łęgi. - Tak, ul. Łęgi jest w złym stanie, nadaje się do modernizacji. Mamy dokumentację techniczną, a to już połowa sukcesu, teraz trzeba tylko znaleźć środki. Nasz budżet nie jest z gumy - mówił Glamowski.

Mieszkanca ul. Froelicha apelowała o ustawienie ławek i koszy na śmieci przy ścieżkach rowerowo-piesznych zbudowanych wzdłuż nowych odcinków ul. Kulerskiego i Sosnkowskiego, gdzie spaceruje dużo osób z dziećmi, ale przysiąść mogą tylko na przystankach autobusowych.

Nadzieja na przystanek MKZ przy „Biedronce”

Powrócił też podnoszony już wcześniej problem braku przystanku komunikacji miejskiej przy markecie na ul. Rataja.

Anna Majchrzak Poniewierka, dyrektor wydziału transportu ratusza mówiła, że starano się znaleźć miejsce na bezpieczne zlokalizowanie przystanku autobusowego, ale przy ul. Rataja w pobliżu marketu takiego nie znaleziono.

- Każda wskazana przez nas lokalizacja była negatywnie opiniowana przez komisję bezpieczeństwa ruchu drogowego - mówiła dyrektor Anna Majchrzak-Poniewierka. Zapowiedziała jednak: - Wspólnie z Zarządem Dróg Miejskich rozważymy jeszcze zlokalizowanie przystanku po stronie nowej ul. Kulerskiego. ©

KRÓTKO

ZAPROSZENIA

Spotkania w bibliotekach. Tematy: historia i sztuka

• „Ruch oporu w Grudziądzu podczas II wojny światowej” to wykład, który przygotował Bogdan Szumiel, przewodniczący Grudziądzkiej Rady Seniorów. Wygłosi go dziś (poniedziałek) w Bibliotece Miejskiej, przy ul. Legionów 28. Początek o g. 17.

• Wystawa prac grudziądzkiej witrażystki Anny Bator otwarta zostanie w środę, o g. 16 w bibliotece przy ul. Korczaka 23, na osiedlu Strzemięcina. Wstęp wolny.

IDA ŚWIĘTA

To będą adwentowe warsztaty dla dzieci i rodziców

W nadchodzącą sobotę, 29 listopada w muzeum planowane są warsztaty rodzinne, których uczestnicy wykonają kalendarze adwentowe. Z pewnością umiła one odliczanie dni do Bożego Narodzenia. Zajęcia rozpoczną się o g. 10, a przeznaczone są dla dzieci od 6. roku życia. Cennik: 10 zł za dziecko i 15 zł za osobę dorosłą. Obowiązkowe zapisy prowadzone są pod nr tel. 56-46-590-63, wew. 18. Liczba miejsc jest ograniczona. (DX)

Jutro (wtorek), o g. 18 w SP nr 16 rozpocznie się spotkanie z prezydentem mieszkańców osiedli Kuntersztyn i Tuszewo

„Piernikowe serce” trafia do kin, a twórcy ruszyli w trasę! Dotarli też na pocztę

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Premiera „Piernikowego serca”, czyli świątecznej komedii kręconej w Toruniu, przypada na 28 listopada. Twórcy filmu ruszyli w trasę, by opowiadać o produkcji i zachęcać widzów do pójścia do kin.

„Piernikowe serce” już za chwile podbijać będzie kina w całej Polsce. Zbliża się bowiem premiera świątecznej komedii romantycznej, która w ubiegłym roku została nakręcona w Toruniu.

Zanim jednak do zdjęć w Toruniu doszło, twórcy mieli masę pracy. Trzeba było nie tylko stworzyć scenariusz filmowy, obsadzić role czy wybrać miejsce, ale przede wszystkim wpaść na pomysł, o czym nagrać ten nietypowy świąteczny film, który mają pokochać Polacy.

Z pomocą przyszła książka Agnieszki Lis „Marcepanowa Miłość” i Poczta Polska. Bo właśnie na jednej z placówek Krzysztof Łączak, producent filmu, zauważył książkę polskiej autorki, przeczytał opis



Twórcy filmu ruszyli w trasę, by opowiadać o produkcji i zachęcać do pójścia do kin. Zawitali na pocztę w Toruniu

i pomyślał, że na kanwie tego pomysłu powinien powstać film.

Skontaktowano się więc z autorką. Choć początkowo wiadomość wpadła do spamu, udało się nawiązać współpracę, która zaowocowała bogatym scenariuszem opiewającym nie tylko o magii świąt, ale przede wszystkim o problemach życia codziennego, o bliskich spotkaniach z przeszkodami i o relacjach w każdym etapie życia.

Pracownicy Poczty Polskiej oraz mieszkańcy Torunia w pią-

tek, 21 listopada mieli okazję wziąć udział w spotkaniu poświęconym „Piernikowemu sercu”. Wszystko odbyło się w ramach programu „#placówkakultury”. W rozmowie wzięli udział producenci filmowi - Krzysztof Łączak oraz Katarzyna Staszczuk, autorka książki „Marcepanowa miłość” - Agnieszka Lis, oraz aktorzy grający w filmie - Renata Pałys i debiutujący Jakub Strach. Tuż po spotkaniu uczestnicy mogli zakupić książki, porozmawiać z twórcami, zrobić sobie zdjęcie czy poprosić o autograf.

Kielbasa śląska i coś słodkiego. Takie mają marzenia

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Podopieczni Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego napisali listy do św. Mikołaja. Proszą o rzeczy drobne - słodycze, książki i... zdrowie. Każdy mieszkaniec Torunia może spełnić ich marzenia.

Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy im. ks. Jerzego Popiełuszki w Toruniu ogłosił rozpoczęcie pierwszej edycji świątecznej akcji „List do Świętego Mikołaja”. To nowa inicjatywa placówki, która ma na celu sprawienie radości pacjentom w okresie Bożego Narodzenia.

Podopieczni Zakładu - samodzielnie lub z pomocą personelu - przygotowali listy do Świętego Mikołaja, opisując w nich niewielkie, ale ważne dla siebie świąteczne życzenia. Trudno się nie wzruszyć, kiedy czyta się listy od podopiecznych, zwłaszcza że każdy z nich nie prosi o wiele. Potrzeba głównie słodkości, książek przygodowych do czytania, krzyżówek, kawy i... zdrowia.

- Drogi Święty Mikołaju. Dziękuję za list, który otrzymałam i proszę o skromny prezent. Jestem „słodką dziurką”. Sam

się domyśl, co mogę chcieć - napisała pani Krysia.

- Święty Mikołaju. Byłem w tym roku najgrzeczniejszy, dlatego proszę cię o kielbasę śląską, kawę i coś słodkiego - napisał pan Ryszard.

- Drogi Święty Mikołaju. Zbyciem grzeczną różnie bywało w tym roku, ale proszę cię o zdrowie dla mnie i żebym zaczęła chodzić - napisała pani Halina.

To tylko kilka przykładów z przygotowanych listów. Na Facebooku Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego im. ks. Jerzego Popiełuszki w Toruniu można znaleźć pozostałe prośby wystosowane do św. Mikołaja.

Placówka zachęca do udziału wszystkich, którzy chcieliby wnieść odrobinę świątecznego ciepła w życie osób przebywających w ZPO. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców Torunia akcja może stać się piękną tradycją, która co roku będzie niosła radość tym, którzy najbardziej jej potrzebują. Aby to zrobić, wystarczy skontaktować się z koordynatorką przedsięwzięcia, Kingą Szeffler, pod numerem telefonu 56 657 42 90. Zainteresowane osoby mogą wybrać konkretny list, przygo-



Nawet drobne prezenty mogą przynieść wielką radość pacjentom z ZPO na Skarpie w Toruniu

tować prezent i przekazać go do placówki.

Upominki należy dostarczyć do 4 grudnia 2025 roku, natomiast w przypadku produktów świeżych termin został wyznaczony na 5 grudnia do godziny 10.00. Prezenty można przekazywać bezpośrednio w zakładzie, który mieści się przy ul. Ligi Polskiej 8 w Toruniu.

Zwieńczeniem akcji będzie spotkanie zaplanowane na 5 grudnia, podczas którego pacjenci dostaną prezenty. Organizatorzy podkreślają, że takie gesty mają ogromne znaczenie dla podopiecznych placówki. ©

Jakie będą zmiany na naszych drogach w najbliższych latach?

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Zadania drogowe na rok przyszły i kolejne lata przedstawili podczas konferencji prasowej prezydent Paweł Gulewski i dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu Ireneusz Makowski.

Generalnie nakłady na toruńskie drogi mają wzrosnąć o 16,7 procent - z prawie 35,5 miliona złotych w roku 2025 do 41,3 mln zł w roku 2026. Te pieniądze zostaną wydane na realizację i przygotowanie kolejnych inwestycji, remonty, naprawy, montaż elementów poprawiających bezpieczeństwo.

Wśród rozpoczynanych inwestycji jest przebudowa odcinka ulicy Olsztyńskiej, między ulicą Czekoladową a granicą Torunia. Trwają prace nad projektami wykonawczymi. Roboty w terenie mają rozpocząć się wczesną wiosną. Cała inwestycja powinna być ukończona na początku roku 2028.

W roku 2026 ma się także rozpocząć przebudowa drewnianego mostu nad Drwęcą w Kaszczorku.

- Konstrukcja mostu została przebadana od góry do samego dołu. W nurcie Drwęcę sprawdzali ją nurkowie. Wiemy więc dokładnie, co trzeba zrobić - mówił dyrektor Makowski.

MZD przygotowuje także przebudowę: skrzyżowania na placu Skalskiego (prawdopodobnie na rondzie), ronda u zbiegu ulic Ugory i Watzenrodeg, skrzyżowania ulic Polnej i Fortecznej (prawdopodobnie na rondzie), Trasy Wschodniej (nowe spięcie jej z ulicą Żwirową, którą będzie wiodł dojazd do osiedli powstających po północnej stronie ulicy Żółkiewskiego, oraz spięcie TW z trasą średnicową), ulicy Grudziądzkiej w rejonie przystanku kolejowego Toruń Ka-



Jest rozwiązanie problemu przejścia trasy średnicowej w rejonie skrzyżowania ulic Grunwaldzkiej i św. Józefa

tarzynka, ulicy Kociewskiej od ulicy Polnej do bazy MPO (z powodu jej rozbudowy), przejścia podziemnego pod placem Skarbka (generalny remont), skrzyżowania Szosa Chełmińska/Polna.

Na skrzyżowaniu Szosa Chełmińska/Polna nie powstanie rondo. Było ono testowane wiosną obecnego roku jako tymczasowe rozwiązanie.

Wobec szerokości Szosy Chełmińskiej, sąsiedztwa stacji benzynowej i prywatnej posesji, nie ma tu miejsca - jak tłumaczą służby miejskie - na rondo. Przebudowa ma objąć sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu, między innymi wydłużony zostanie cykl zielonego światła dla skręcających w lewo z Szosy Chełmińskiej w Polną.

Przygotowywane są też budowy: połączenia ulicy Strobana ze skrzyżowaniem ulic Ugory/Zbożowa, prawdopodobnie z budową ronda w tym miejscu (inwestycja będzie wiązać się ze sporych rozmiarów wycinką drzew, ale nie będzie realizowana wbrew woli okolicznych mieszkańców), drogi rowerowej wzdłuż ulicy św. Józefa między ulicami Balonową

i Grunwaldzką, wiaduktu na ulicy Równinnej, nad linią kolejową Toruń-Olsztyn, połączenia ulicy Łódzkiej z polygonem (z powodu rozbudowy bazy wojskowej), runda u zbiegu ulic Kujawskiej i Dybowskiej (od strony mostu kolejowego), odcinków ulic: Ugory (od Sadowej na północ), Osadniczej i Ciechocińskiego.

Remonty ulic 2026 w Toruniu: tu będzie nowa nawierzchnia jezdni

W planie na rok 2026 są również remonty (przede wszystkim wymiana nawierzchni jezdni) ulic: św. Faustyny, Okólnej (między Podgórką a Łódzką, w ramach innego zdania powstanie rondo u zbiegu Okólnej i Strzałowej), Krasińskiego (między Reja a Kochanowskiego, po remoncie będzie on jednokierunkowy),

Gałczyńskiego (na wysokości cmentarza), Otłoczyńskiej (400 metrów), Żwirki i Wigury (między św. Józefa a Szosą Chełmińską, potem kolejne fragmenty tej ulicy), Podgórnej (między Kołłątają a Legionów), Hallera (między Poznańską a Kniaziewiczą, w roku 2026 remont chodników).

©

REKLAMA

0011435779

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza

o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym organizowanym

w dniu 15 stycznia 2026 r.

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej,
stanowiącej własność gminy – miasto Grudziądz:

Lp.	Położenie nieruchomości w Grudziądzu	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	ul. Polna	4/6	0.0270 ha	19	TO1U/00021962/5	32.000,00 zł	3.200,00 zł

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się w **dnio 15 stycznia 2026 r.** godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „baza ofert nieruchomości”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

Transakcja z lotnikami dopięta

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Samorząd Torunia formalnie przejął pas nieużytków na południowym skraju lotniska Aeroklubu Pomorskiego. Został włączony do znajdującej się obok strefy inwestycyjnej.

Przypomnijmy, że pod koniec sierpnia samorząd Torunia zawarł porozumienie o współpracy z Aeroklubem Pomorskim. Dotyczy ono między innymi przejęcia przez miasto 26,4 hektarów. Teren ten to południowy skraj lotniska, na północ od Motoareny.

Kilka dni temu transakcja, na mocy której miasto przejęło wspomniane hektary, została formalnie dopięta. Grunty zostały włączone do tworzonej przez samorząd Strefy Inwestycyjnej „Toruń Zachód”, opartej głównie o nieruchomości przed laty użytkowane przez Polchem.

Po transakcji z Aeroklubem Pomorskim ma ona 119 ha. W tej puli 68 ha to grunty miejskie, a 51 ha - prywatne. Na sporej części z tych ostatnich



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Strefa inwestycyjna „Toruń Zachód”. Jednym z pierwszych przedsięwzięć tu realizowanych jest budowa salonu motoryzacyjnego

trwają już lub są przygotowywane inwestycje.

Powstaje plan dla lotniska i części strefy

Przekazane miastu grunty były niepotrzebne Aeroklubowi. W niewielkim fragmencie są użytkowane. Od lat ist-

nieje tu tor motocrossowy. Po transakcji między AP a miastem ma zostać uregulowana kwestia jego funkcjonowania. To będzie doraźne rozwiązanie. Poważniejsze uregulowanie kwestii przeniesienia nieruchomości stanie się za sprawą planu zagospodarowa-

nia przestrzennego. Jego projekt jest już opracowywany przez Miejską Pracownię Urbanistyczną. Obejmuje teren lotniska będący pod skrzydłami Aeroklubu Pomorskiego, liczący około 269 ha oraz 66 ha w północnej części strefy „Toruń Zachód”.

Opracowanie planu dla tego obszaru to także jeden z punktów porozumienia z sierpnia między miastem a AP. Znajdą się w nim zapisy, które pozwolą Aeroklubowi na nowe przedsięwzięcia w części lotniska. Ma być wykorzystywana między innymi pod fotowoltaikę.

Hektary w strefie dla nowoczesnych technologii

Z kolei miasto zapowiada, że 26,4 ha, które przejęło od AP, zostaną przeznaczone w ramach strefy „Toruń Zachód” pod rozwój nowoczesnych technologii, branży IT oraz centrów badawczo-rozwojowych. Nie jest tu przewidywana zabudowa mieszkaniowa.

- Trwają prace na zmianą planu, zaplanowaliśmy proces uzbrajania terenów. Cała strefa została podzielona na cztery podstrefy i dla każdej z nich stworzyliśmy harmonogram działań. Rozpoczęło się projektowanie i poszukiwanie środków. Zakres jest szeroki i obejmuje prace wodno-kanalizacyjne, drogowe, komunikacyjne, a także samo przygotowanie terenów - wyjaśnia Łu-

kaszk Szarszewski, dyrektor będącego jednostką Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu, cytowany przez stronę internetową torun.pl.

Środki zewnętrzne to pieniądze między innymi z programów unijnych i krajowych, takich jak Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko. Z nich mają zostać dofinansowane inwestycje związane z odprowadzaniem wód opadowych i ochroną środowiska.

Strefa „Toruń Zachód” ma być przygotowana pod przedsięwzięcia biznesu do roku 2028. Wtedy miejskie grunty w niej się znajdujące będą do kupienia w przetargach. - Szacujemy, że sprzedaż tych gruntów może przynieść miastu ponad 116 mln złotych. Wpływy z podatków od działalności gospodarczej w strefie to z kolei setki tysięcy złotych rocznie. Najważniejsze są jednak nowe, atrakcyjne miejsca pracy dla torunianek i torunian. To inwestycja w przyszłość Torunia, w silną, nowoczesną gospodarkę - podkreśla na stronie torun.pl prezydent Torunia Paweł Gulewski. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele. 000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl 001384

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net> 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W. Paradowscy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena. 00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917 528414801/B

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna.Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl 000028

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadrwigi 15, 52/322-22-85.

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 000046

MAGAZYN

SPORTOWY24

24.11.2025

Po trzy punkty dopisały do swoich kont siatkarki Metalkas Palacu Bydgoszcz i Sokoła & Hagric Mogilno. W gazie wciąż są siatkarze z Torunia STR. 20



FOT. DARIUSZ BLOCH

Cenne zwycięstwa Pałacu i Sokoła

**PIŁARSKIE EMOCJE
NA BOISKACH
W REGIONIE, KRAJU
I W EUROPE
STR. 16-18**

**Polacy ze zmiennym
szczęściem na otwarcie
Pucharu Świata
w skokach
STR. 19**

**Anwil, Twarde Pierniki,
Astoria i Noteć lepsze
od swoich ligowych
przeciwników
STR. 21**

SPORTOWY24.PL

Lech w końcu wygrał. Legia cały czas w dołku

JJ, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wszystkie piątkowe i sobotnie mecze 16. kolejki PKO BP Ekstraklasy odbyły się zgodnie z planem, a emocji nie brakowało. W niedzielę tak różowo już nie było.

Sensacyjne doniesienia o możliwym odejściu Marka Papszuna z Rakowa Częstochowa gdzie z roczną przerwą pracuje z sukcesami od 2016 roku, do Legii Warszawa z pewnością nie poprawiły morale jego zespołu. Choć „Medaliki” miały za sobą trzy zwycięstwa z rzędu i dołączyły do ligowej czołówki, to w sobotę zostały wypunktowane przez zamykającego dotąd tabelę Piasta Gliwice. Dwa gole dla zwycięzców strzelił Patryk Dzikczek.

Czekająca na ligowe zwycięstwo od 28 września Legia, prowadzona od 31 października przez Inakiego Astiza, który zastąpił zwolnionego Edwarda Iordanescu, nie przerwała złej serii, remisując z Lechią Gdańsk 2:2. Gdańszczanie stracili wygraną tuż przed końcowym

gwizdkiem, gdy wyrównał rezerwowy Wojciech Urbański.

Po meczu obie ekipy były mocno niezadowolone. Legioniści, bo zawodzą na całej linii, a lechiści, bo komplet punktów mieli na wyciągnięcie ręki.

Nagłe ochłodzenie i obfite opady śniegu mogły przeszkodzić w rozegraniu kilku spotkań, szczególnie rozgrywanych na południu kraju. Ostatecznie do skutku nie doszło tylko jedno spotkanie Jagiellonia Białystok - GKS Katowice. Zimą udało się wygrać w Niecieczy, Krakowie i Zabrzu.

Starcie Górnika z Wisłą Płock to była bez dwóch zdań najciekawsza propozycja piątkowego wieczoru. Liderujący zabrzanie podejmowali ambitną, wciąż trzymającą się czołówki drużynę Nafciarzy. I choć pachniało niespodzianką, bo od 62. minuty po trafieniu Łukasza Sekulskiego to goście prowadzili, gospodarze zdolali wyrwać cenny punkt. W końcówce Sondre Liseth wykorzystał wrzutkę Kamila Lukosza i uratował drużynę Michała Gasparika przed porażką. Górnik utrzymał tym samym fotel lidera, a Wisła wciąż może spo-



Mikael Isak (nr 9) z Lecha Poznań ma już 99 goli w PKO BP Ekstraklasie

kojnie spoglądać na rywali z niższego stopnia ligowego podium.

W końcu zwycięstwo odniósł Lech. Poznaniacy, którzy ostatnio zawodzili, zarówno w naszej elicie jak i w Lidze Konferencji, pewnie ograli Radomiaka. Dwa gole dla „Kolejorza” strzelił niezawodny Mikael

Ishak, któremu brakuje jednego trafienia, żeby znaleźć się w elitarnym gronie, tych którzy zdobyli 100 bramek w rozgrywkach elity.

Bruk Bet Termalika odniosła drugie zwycięstwo z rzędu. W meczu beniaminków ekipa z Niecieczy wygrała z Arką Gdynia 2:0.

Kryzys dopadł Cracovię. Pasy przegrały u siebie z Motorem Lublin 1:2

Wyniki i strzelcy 16. kolejki: Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Arka Gdynia 2:0 (Rafał Kurzawa 14, Krzysztof Kubica 88); **Górniki Zabrze - Wisła Płock 1:1** (Sondre Liseth 78 - Łukasz Sekulski 62); **Cracovia - Motor Lublin 1:2** (Mateusz Praszelik 67 - Ivo Ro-

driques 48, Karol Czubak 83); **Raków Częstochowa - Piast Gliwice 1:3** (Jonatan Braut Brunes 88 - Patryk Dzikczek 31, 70 karny, Gierman Barkowski 57); **Legia Warszawa - Lechia Gdańsk 2:2** (Bartosz Kapustka 53, Wojciech Urbański 90+4 - Iwan Żelizko 42, Aleksandar Cirković 77); **Lech Poznań - Radomiak Radom 4:1** (Mikael Ishak 45 karny, 61, Pablo Rodriguez 52, Yannick Agnero 89 - Elvies Balde 73); **Jagiellonia Białystok - GKS Katowice** odwołany z powodu złych warunków atmosferycznych; **Widzew Łódź - Korona Kielce** zakończył się po zamknięciu wydania; **Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin** (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport 3). ©P

1. Górnik Zabrze	16	30	27-15
2. Jagiellonia Białystok	14	27	27-18
3. Wisła Płock	15	27	20-11
4. Lech Poznań	15	24	27-24
5. Raków Częstochowa	15	23	21-21
6. Cracovia	15	22	22-19
7. Radomiak Radom	16	22	29-28
8. Zagłębie Lubin	14	21	27-18
9. Korona Kielce	15	20	17-16
10. Motor Lublin	15	19	21-25
11. Legia Warszawa	15	18	18-17
12. Arka Gdynia	16	18	13-28
13. Widzew Łódź	15	17	22-23
14. GKS Katowice	15	17	21-27
15. Pogoń Szczecin	15	17	21-27
16. Bruk-Bet Nieciecza	16	16	21-29
17. Piast Gliwice	14	14	16-17
18. Lechia Gdańsk	16	14	27-34

Polska u siebie jeszcze nie przegrała z reprezentacją Albanii. Więcej wiary w drużynę

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Pierwszego gola w meczach Polski z Albanią strzelił 6 listopada 1949 roku legendarny Gerard Cieślak. Biało-Czerwoni zwyciężyli w towarzyskim sprawdzianie 2:1.

Albańczykom udało się dotąd dwukrotnie ograć naszą reprezentację, ale dokonali tego na własnym terenie. W Polsce głównie przegrywali, a zremisowali tylko raz - 31 października 1984 roku w Mielcu.

Los sprawił, że Albania będzie pierwszym rywalem Polski w barażach o mundial 2026 i stawi się 26 marca w Warszawie na Stadionie Narodowym.

Polacy byli wściekli

- Trochę mnie denerwuje, że my się zastanawiamy, z kim zmierzymy się w barażowym finale, czy to będzie Ukraina, czy Szwecja. Najpierw trzeba przejść Albanie - uważa Władysław Żmuda, uczestnik czterech mundial. - W eliminacjach mistrzostw świata 1986 ich zlekceważyliśmy, w Mielcu uśpiło nas szybkie objęcie prowadzenia. Trafił Włodek Smolarek i zastanawiano się, dlaczego do przerwy wygrywamy tylko 1:0. Po



Robert Lewandowski strzelił już gola Albańczykom - było to w fazie grupowej eliminacji do mistrzostw świata 2 września 2021 roku, na PGE Narodowym w Warszawie

zmianie stron wyrównali, potem strzelili kolejnego gola i remis uratował nam Andrzej Pałasz. Polacy byli na nas wściekli, my na siebie też, bo zawiedliśmy. Już wtedy Albańczycy pokazywali bardzo dobrą technikę, byli niesamowicie waleczni. Teraz mają poukładany taktycznie zespół, z dobrymi zawodnikami z ligi włoskiej, z międzynarodowym sztabem trenerskim. Jesteśmy fawory-

tem, lecz nie możemy się za szybko poczuć zwycięzcą - ostrzega Żmuda.

W kwalifikacjach Euro '72 Albańczycy w Tiranie urwali punkty ekipie Kazimierza Górskiego (1:1).

- Albania była już dość wymagającym przeciwnikiem parę miesięcy wcześniej w Chorzowie - podkreśla z kolei Włodzimierz Lubański, kolejna legenda polskiej piłki, mistrz

olimpijski z 1972 r. - Wygraliśmy co prawda 3:0, prowadził nas jeszcze Ryszard Koncewicz. Albańczycy cechowali się bardzo dobrym wyszkoleniem technicznym, ambicją, ale na pewno trochę odstawali taktycznie. Strzeliłem im gola, przede mną trafił Robert Gadocha, po mnie Zyga Szołtysik. Z tego spotkania pamiętam głównie suche fakty, ale mogę dodać, że w tym kraju ludzie mają zacięcie do futbolu.

Oni przełamali bariery już dwa razy, awansując do finałów Euro, teraz marzy im się mundial. Zespół Jana Urbana czeka ciężkie zadanie, mamy więcej szans na dotarcie do finałów barażu, ale musimy uważać. Albania Sylvinho, słynnego Brazylijczyka, który grał w dużych klubach, to zespół dobrze zorganizowany, prezentujący styl gry zbliżony do włoskiego. Oni w grupie wyprzedzili Serbie, na papierze mając mocny skład, i zrobią co tylko się da, by dostać się na mundial. Musimy uważać na tę niedocenianą w świecie drużynę - mówi Lubański.

Kapitanem Janek Urban

Spotkanie z Albanią z 19 października 1988 roku miło wspomina ikona Lecha Poznań Damian Łukasik.

- Eliminacje mistrzostw świata, na Polsce ogromna presja po nieudanych kwalifikacjach Euro '88, w ataku świętej pamięci już Włodek Smolarek i Jan Furtok - wspomina Łukasik, uczestnik potyczki z 1988 roku z Chorzowa. - Ja miałem okazję do zdobycia gola, dla nas trafił Krzysztof Warzycha, który wyszedł od początku na prawej pomocy. Kapitanem był Janek Urban, obecny selekcjoner, superczłowiek. Albania mocno się postawiła, nie tylko się broniła.

Niestety, ta wygrana nie dała nam nic, bo na mundial pojechały Anglia i Szwecja. Polska dysponowała personalnie wartościową reprezentacją, ale organizacyjnie w naszej piłce nic nie funkcjonowało jak należy. Teraz Albania to już inna półka niż kiedyś. Oni poznali smak wielkich imprez i są głodni awansu na finały mistrzostw świata 2026. Ogrywaliśmy ich u siebie w walce o mundial 2022 i Euro 2024, teraz też liczę, że pomoże nam atut własnego boiska - mówi Łukasik.

Albańczyków u siebie pokonała też Polska 29 maja 2005 roku w Szczecinie, a jedyne goła strzelił niezawodny Maciej Żurawski. W spotkaniu towarzyskim Albania jak zwykły zagrała bardzo ambitnie.

- Jak my chcemy jechać na mundial, to musimy wygrać z Albaną, nie widzę innej możliwości. Z Maltą zagraliśmy słabiej, zdarza się, wygraliśmy 3:2, ale spotkanie barażowe będzie inne. Mamy więcej jakości od drużyny Sylvinho, musimy być skoncentrowani i pokazać swoje atuty. Nie wyobrażam sobie nieobecności Polski na mundialu w 2026 roku - akcentuje Jacek Bąk, 96-krotny reprezentant kraju, i apeluje o więcej wiary w kadrę Jana Urbana.

Baraże w marcu 2026. ©P

„Lewy” otworzył nowy Camp Nou

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. **Robert Lewandowski zdobył pierwszą bramkę na odnowionym stadionie, a Barca rozbiła Athletic, który zakończył mecz w dziesiątkę po czerwonej kartce dla swojego najlepszego gracza.**

Barcelona wróciła na Camp Nou po dwóch i pół roku! Co prawda na pierwszy mecz po remoncie wpuszczono zaledwie 45 401 kibiców, najważniejsze jednak, że długo oczekiwany powrót „do domu” się odbył, a mistrzowie Hiszpanii świętowali miażdżące zwycięstwo nad Athletic Bilbao.

Wrócił również Joan Garcia. Bramkarz Barcy zagrał pierwszy raz nie tylko na tym stadionie, ale od dwóch miesięcy. Leczył kontuzję i przygotowywał się do udowodnienia swoich umiejętności. Ale letni nabytek „Blaugrany” był praktycznie wyłączony z gry aż do 36. minuty, kiedy Athletic oddał swój pierwszy celny strzał.

Trener Hansi Flick dokonał diametralnej zmiany składu z powodu nieobecności Fren-



FOT. EPA/PAP

Robert Lewandowski otworzył Camp Nou po remoncie golem przeciwko Athletic Bilbao już w 4. minucie

kiego de Jonga, Pedriego, Gaviiego i Marcusa Rashforda, a także Ronalda Araujo i Raphinhy. Inny Garcia, Eric, grał jako defensywny pomocnik. Gerard Martin tworzył duet środkowych obrońców z Pau Cubarsim.

Barcelona chciała uczcić powrót do domu wczesnym golem i objęła prowadzenie już w 4. minucie. Eric Garcia zagrał

jak środkowy pomocnik najwyższej klasy. Mocno naciskał, aby odzyskać piłkę straconą przez Lamine’a Yamala w pobliżu pola karnego przeciwnika i asystował Robertowi Lewandowskiemu przy pierwszym golu na Camp Nou od czasu przebudowy. „Lewy”, omijając Andoniego Gorosabelę, oddał potężny strzał z pola karnego, który Unai Simon wpakował

do siatki przy bliższym słupku.

W doliczonym czasie pierwszej połowy Lamine Yamal zewnątrzną częścią stopy wykonał wspaniałe podanie za obrońców, stwarzając sytuację sam na sam Ferranowi Torresowi, który nie zmarnował tak pięknej okazji.

Barca rozpoczęła drugą połowę z taką samą energią, jak pierwszą. Eric Garcia subtelnie podał prostopadłe do Fermina Lopeza, który strzałem w dolny róg nie dał Simonowi żadnych szans. To był nokaut.

Sześć minut później Ojan Sunset dostał czerwoną kartkę za kopnięcie od tyłu Fermina i było po meczu. W końcówce Yamal znowu obsłużył Torresa, który ustrzelił dublet.

LA LIGA

13. kolejka: Valencia - Levante 1:0 (Duro 79), **Deportivo Alaves - Celta Vigo 0:1** (Aspas 55 karny), **Barcelona - Athletic Bilbao 4:0** (Lewandowski 4, Torres 45+3, 90, Lopez 48; czerwona kartka: Bilbao - Sancet 54), **Osasuna Pampeluna - Real Sociedad San Sebastian 1:3** (Caterina 42 - Mendez 53, Guedes 59, Barrenetxea 82; czerwona kartka: Osasuna - Arguibide 87), **Villarreal - Real Mallorca 2:1** (Moreno 6, Oluwaseyi 83 - Samu 8), **Real Oviedo - Rayo Vallecano 0:0**

BUNDESLIGA

11. kolejka: 1. FCV Mainz - TSG Hoffenheim 1:1 (da Costa 76 - Hanche-Olsen 9 sam.), **Bayern Monachium - SC Freiburg 6:2** (Karl 22, Olise 45+2, 84, Upamecano 55, Kane 60, Jackson 78 - Suzuki 12, Manzambi 17), **Borussia Dortmund - VfB Stuttgart 3:3** (Can 34, Beier 41, Adeyemi 89 - Undav 71, 90+1), **FC Augsburg - Hamburger SV 1:0** (Kade 76), **1. FC Heidenheim 1846 - Borussia Mönchengladbach 0:3** (Diks 45+1, Tabaković 55, Machino 76), **VfL Wolfsburg - Bayer 04 Leverkusen 1:3** (Vavro 57 - Hofmann 9, Tapsoba 24, Tillman 33), **1. FC Köln - Eintracht Frankfurt 3:4** (Kamirski 4, Bulter 83, Waldschmidt 90+4 - Theate 39, Dahoud 45+6, Burkardt 59, 63)

Kolejna kompromitująca porażka Liverpoolu

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. **Broniący tytułu piłkarze Liverpoolu doznali kolejnej porażki w obecnym sezonie. Tym razem przegrali u siebie z Nottingham Forest aż 0:3.**

To szósta porażka mistrza w tym sezonie i zarazem szósta w ostatnich siedmiu meczach w bieżących rozgrywkach. Drużyna Arne Slota przeżywa wyraźny kryzys formy. Mecz na Anfield z broniącym się przed spadkiem Nottingham miał zakończyć fatalną passę porażek. Gospodarze mieli zdecydowaną przewagę w posiadaniu piłki (75 do 25 procent), z kreowaniem pozycji strzelców było już jednak zdecydowanie gorzej.

Rywale, którzy w poprzednich 11 kolejkach zdobyli tylko dziesięć bramek, popisali się dużą skutecznością. Konto gości otworzył Murillo (33.), posyłając piłkę z pola karnego w lewy dolny róg bramki porzucenie rożnym. Tuż po zmianie stron Nicolo Savona podwyższył wynik. Morgan Gibbs-White (78.) po stałym fragmencie gry nie miał litości dla brazylijskiego bramkarza Alissona. - Mam problem - ocenił kapitan Liverpoolu Virgil van Dijk w rozmowie ze Sky Sports. - Piłka nożna to sport drużynowy i każdy musi wziąć na siebie odpowiedzialność - dodał. Liverpool poniósł szóstą porażkę w tym sezonie Premier League. Dla porównania, w poprzednim, w którym wywalczył tytuł mistrzowski, w 38 kolejkach przegrał tylko cztery razy. Z dorobkiem 18 punktów jest dopiero na 11. miejscu.

Straty do prowadzącego w tabeli Arsenalu Londyn zmniejszył inny zespół ze stolicy Anglii, Chelsea. „The Blues”

pokonali na wyjeździe Burnley 2:0. Bramki dla zespołu prowadzonego przez włoskiego trenera Enzo Marescę zdobyli Pedro Neto i Enzo Fernandez. Dzięki zainkasowaniu trzech punktów Chelsea awansowała na drugie miejsce w tabeli.

Dobrą passę zakończył Manchester City. Po czterech z rzędu zwycięstwach, w tym dwóch ligowych, przegrał na wyjeździe z Newcastle 1:2. Wszystkie bramki padły w drugiej połowie. Prowadzenie gospodarzom dał w 63. minucie Harvey Barnes, wyrównał pięć minut później Ruben Dias, ale po 120 sekundach Newcastle odzyskało prowadzenie. Decydującego gola strzelił Barnes. Porażka City sprawiła, że The Citizens nie obronili pozycji wicelidera. Podobnie ich norweskimi napastnikami Erling Haaland nie zdobył 100. gola w angielskiej ekstraklasie. Na czele listy wszech czasów Premier League znajduje się Alan Shearer, który ma na koncie 260 bramek.

Fatalną serię kontynuuje ostatni w tabeli Wolverhampton, który w tym sezonie jeszcze nie wygrał i zdołał wywalczyc tylko dwa punkty. W 12. kolejce przegrał na własnym stadionie z Crystal Palace 0:2. Dzięki wygranej gości awansowali na czwarte miejsce, a Rob Edwards przekonał się, jak trudnego podjął się zadania, próbując uratować Wolverhampton przed spadkiem.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 12. kolejki: Burnley - Chelsea 0:2 (Neto 37, Fernandez 88), **Bournemouth - West Ham 2:2** (Tavernier 69, Unal 81 - Wilson 11, 35), **Brighton - Brentford 2:1** (Welbeck 71, Hinshelwood 84 - Thiago 29), **Fulham - Sunderland 1:0** (Jimenez 84), **Liverpool - Nottingham 0:3** (Murillo 33, Savona 46, Gibbs-White 78), **Wolverhampton - Crystal Palace 0:2** (Munoz 63, Pino 69), **Newcastle - Manchester City 2:1** (Barnes 63, 70 - Dias 68), **Leeds - Aston Villa 1:2** (Nmecha 8 - Rogers 48 i 75)

Polak najlepszym strzelcem kolońskich „Kozłów”

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. **W 11. kolejce piłkarskiej ekstraklasy Niemiec reprezentant Polski Jakub Kamiński zdobył bramkę dla 1. FC Köln, niestety w przegranym 3:4 meczu z Eintrachtem Frankfurt.**

Piłkarz reprezentacji Polski ma już na koncie pięć goli w tym sezonie. Jakub Kamiński trafił do siatki w 5. minucie gry i zapewnił beniaminkowi prowa-

dzenie. Początkowo 23-latek nie cieszył się z gola, bo sędzia odgwizdał spalonego. Dopiero po interwencji VAR arbiter zaliczył Polakowi precyzyjne trafienie z 15 metrów.

Wyżej notowani goście jednak jeszcze w pierwszej połowie zdobyli dwa gole, a od 63. minucie stadionowy zegar pokazywał już wynik 1:4, gdy dwie bramki w krótkim czasie uzyskał Jonathan Burkardt i z ośmioma golami w klasyfikacji strzelców ustępuje jedynie Harry Kane’owi z Bayernu

Monachium. Anglik ma 14 goli. Miejscowi w końcówce strzelili dwa gole, ale do remisu nie zdołali doprowadzić i przegrali trzecie z ostatnich czterech spotkań.

Borussia Dortmund nie wygrała siódmego kolejnego oficjalnego meczu z VfB Stuttgart (2 remisy i 5 porażek). Na stadionie „Signal Iduna Park” Niemiec kurdyjskiego pochodzenia, Deniz Undav, skompletował hat-tricka i na swoim koncie ma już sześć trafień w sezonie.

Asysta Frankowskiego, powrót Pogby

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. **Przemysław Frankowski zanotował asystę przy jednej z bramek w wygranym 4:1 przez jego Stade Rennes meczu z AS Monaco.**

Polak, który w sobotę grał niemal do końca (został zmieniony w doliczonym czasie), w 73. minucie zagrał na głowę Breela Embolo, który posłał piłkę do bramki. Było to już trzecie w tym meczu trafienie dla gospodarzy, którzy po tym, jak czerwony

kartkę za niebezpieczny faul obejrzał Denis Zakaria (Monaco), pewnie podążali w stronę zwycięstwa i ostatecznie triumfowali 4:1. Bohaterem potyczki został Mahdi Camara, który zaliczył ostatnie podanie przy pierwszym golu, strzelił drugiego i wypracował rzut karny.

Wydarzeniem wieczoru był powrót do gry Paula Pogby. Doświadczony francuski pomocnik, który przed sezonem dołączył do Monaco, wszedł na boisko w 85. minucie. Był to jego pierwszy występ od ponad dwóch lat, a więc momentu,

w którym został zdyskwalifikowany - czteroletnia kara została nałożona w 2023 roku po tym, gdy wykryto w jego organizmie niedozwoloną substancję, ale trybunał arbitrażowy ds. sportu skrócił ją później do 18 miesięcy.

LIGUE 1

13. kolejka: Nice - Olympique M. 1:5 (Cho 63 - Aubameyang 11, Greenwood 33 i 53, Weah 58, Paixao 74), **Lens - Strasbourg 1:0** (Ganiou 69), **Rennes - Monaco 4:1** (Ait Boudlal 20, Camara 48, Embolo 73, Blas 83 k. - Biereth 90+5), **PSG - Le Havre 3:0** (Lee 29, Neves 65, Barcola 87), **Auxerre - Lyon 0:0**

Nasi rodacy tylko w roli zmienników

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. **W 12. kolejce piłkarze Napoli pokonali drużynę Nicolì Zalewskiego - Atalantę Bergamo - 3:1. Goście, których po raz pierwszy poprowadził trener Raffaele Palladino, przegrali trzeci mecz z rzędu.**

Gospodarze popsuli debiut włoskiemu szkoleniowcowi już w pierwszych 45 minutach, kiedy strzelili trzy bramki - dwie zdobył brazylijski napastnik David Neres, a trzecią

holenderski kadrowicz Noa Lang.

W drugiej połowie obrońcy tytułu spuścili nieco z tonu i Gianluca Scamacca uzyskał honorowego gola dla zespołu z Lombardii. Nie zmieniło to jednak losów spotkania i Atalanta nie wygrała po raz ósmy z rzędu w Serie A. Nicola Zalewski wszedł na boisko w 62. minucie, zmieniając obrońcę Davide Zappacostę.

Bologna wygrała na wyjeździe z Udinese 3:0. Goście wystąpili bez kontuzjowanego bramkarza Łukasza Skorup-

skiego, a w ostatnich dwóch kwadransach w drużynie gospodarzy - prowadzonej przez Kostę Runjaica - pojawili się na murawie Adam Buksa (od 63. minuty) i Jakub Piotrowski (od 71. minuty).

SERIE A

12. kolejka: Cagliari - Genoa 3:3 (Borrelli 33, 60, Esposito 43 - Vitinha 18, Ostigard 41, Martin 83), **Udinese - Bologna 0:3** (Pobega 54, 60, Bernardeschi 90+4), **Florentina - Juventus Turyn 1:1** (Mandradora 48 - Kostić 45+6), **Napoli - Atalanta Bergamo 3:1** (Neres 17, 38, Lang 45 Scamacca 52)

Piłkarnia W Betclie 3. Lidze wygrane Elany, Wdy i Tłuchowii

Niebiesko-czarni zremisowali i stracili pozycję lidera w tabeli

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

ZAWISZA BYDGOSZCZ - LIPNO STĘSZEW 1:1 (0:1)
Bramki: Filip Kozłowski (46) - Adam Borkowski (15).
Zawisza: Oczkowski - Nowak, Staniak, Golak, Sławek (60. Wszolek) - Kona (87. Zalewski), Szramowski (78. Bojas) - Bogusiewicz, Rak (87. Pralat), Strzyżewski (46. Cywiński) - Kozłowski.

Do Bydgoszczy przejechał beniaminek, który spisuje się dobrze. Zawisze bronili pozycji lidera. Przypomnijmy, że drugą Polonią Środa Wielkopolska wyprzedzali tylko lepszym bilansem bramek.

To nie był najlepszy mecz w wykonaniu niebiesko-czarnych. Długo nie potrafili narzucić swojego stylu gry. Dopiero pod koniec pierwszej części spotkania zaczęli zyskiwać przewagę, grać szybciej i stwarzać okazje. Podobnie gra wyglądała po przerwie.

Bydgoszczanie stworzyli sobie zbyt mało klarownych okazji do zdobycia bramek w porównaniu do innych meczów. Najlepszą przy stanie 0:1 miał Maciej Kona, po strzale którego piłka trafiła w poprzeczkę. Po główkach Mikołaja Staniaka, Sebastiana Golaka i Filipa Kozłowskiego udanie interweniował bramkarz zespołu ze Stęszewa.

Miejscowi gola stracili gdy Adam Borkowski okazał się szybszy od obrońców Zawiszy i w sytuacji sam na sam pokonał Michała Oczkowskiego.

Gospodarze wyrównali po przerwie gdy na strzał zza pola karnego zdecydował się Filip Kozłowski. Stał idealne uderzenie, po którym piłka trafiła w ośnienie bramki Lipna.

Jest w nas wszystkich duże rozczarowanie - przyznał Adrian Stawski, trener Zawiszy. - Nie tak ten mecz miał wyglądać. Długo graliśmy w wolnym tempie, co ułatwiało obronę rywalom. Gola straciliśmy w prosty sposób. Stworzyliśmy sobie kilka sytuacji, których nie wykorzystaliśmy i stąd remis - podkreślił szkoleniowiec.

Dodajmy, że Lipno było dopiero drugim zespołem, który wywodził punkt z Bydgoszczy. Pierwszym była Elana Toruń.

W następnej kolejce Zawisza zagra na wyjeździe z Tłuchowią Tłuchowo. Potem jeszcze mecz pucharowy z Wisłą Kraków.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Walki nie brakowało w meczu Zawisza - Lipno, ale po ostatnim gwizdku było duże rozczarowanie

LECH II POZNAŃ - ELANATORUŃ 1:2 (1:2)
Bramki: Jakub Antczak (18) - Jakub Kisiel (29), Eryk Śledziński (38 samobójcza).
Elana: Procek - Lipka, A. Kowalski, Sikorski - Stawski, Kisiel, Joźwicki, Kamiński (90. +2. Stolic) - Zbun (50. Woronicki), Rożnowski (70. Gabrych), Hashidate.

To był jeden z hitów tej kolejki. Szósta Elana grała z czwartym Lechem. Różnica między nimi to tylko jeden punkt, ale ekipa z Poznania ma rozegrany jeden mecz mniej. Dodajmy, że inaugurację sezonu torunianie przegrali u siebie 2:4.

Teraz także nie zaczęło się najlepiej, bo Elana straciła gola po kontrataku młodych lechitów. Jednak tym razem torunianie odpowiedzieli dwoma golami. Oba zdobyli po stałych fragmentach. W pierwszym przypadku dwa razy uderzał Jakub Kisiel, a w drugim naciśkali tak rywala, że ci sami skierowali piłkę do swojej bramki.

Po analizie naszych porażek z rezerwami Lecha, a także Pogoni Szczecin wiedzieliśmy, że nie możemy zostawić rywalom zbyt dużo przestrzeni, bo oni mają takie umiejętności, że potrafia to wykorzystać - wyjaśniał Rafał Więckowski, trener Elany. - Plan był taki, że albo agresywnie atakujemy ich już

na ich połowie, albo czekamy na swojej części boiska i jeśli nadarzy się okazja, to kontratakujemy. Były też oczywiście fragmenty gdy szanowaliśmy piłkę i akcje budowaliśmy długo i cierpliwie. Cieszymy się z wygranej i faktu, że awansowaliśmy na trzecie miejsce w tabeli - dodał szkoleniowiec.

W następnej kolejce Elana zagra z Błękitnymi Stargard. Ten mecz zostanie rozegrany w Wąbrzeźnie.

WDA ŚWIECIE - WIKĘD LUZINO 1:0 (1:0)
Bramka: Paweł Słaby (45).
Wda: Zapala - Słaby, Dziarkowski, Kozłowski (67. Stasiowski), Januszewski (80. Jaskólski), Nawrocki, Cieślak, Wenerski, Dawid (90. Wypij), Woźny, Kalitta (80. Tyborczyk).

Do Świecia przyjechał rewelacyjny beniaminek. Ekipa z Luzina zgromadziła aż 33 punkty i zajmowała trzecie miejsce, a do prowadzącego Zawiszy Bydgoszcz traciła tylko trzy „oczka”. Z kolei Wda była na 10. lokacie z dorobkiem 23 punktów. Świecianie bardzo chcieli się zrewanżować za porażkę 0:1 na inaugurację rozgrywek.

Kluczowa dla losów meczu była ostatnia minuta pierwszej połowy. Akcją Wdy celnym strzałem wykończył Paweł

Słaby. Jak się potem okazało był to gol na wagę trzech punktów i umocnienia się w środku tabeli.

W następnej kolejce Wda zagra na wyjeździe z Victorią Września.

WYBRZEŻE REWALSKIE REWAL - TŁUCHOWIA TŁUCHOW 0:1 (0:1)

Bramka: Ołeksandr Horwat (22).
Tłuchowia: Mikołajczak - Kieplin, Żolik, Mazurowski, Strus (43. Brejnak), Ferreira, Figura, Kolbus, Horvath (78. Kmiecik), Zaborowski (58. Walczak), Szczutowski.

W Niechorzu, bo tam rozgrywa mecze jako gospodarz Wybrzeże Rewalskie, spotkały się dwie najsłabsze drużyny. Tłuchowia miała nad rywalami trzy punkty przewagi. Z kolei do rezerw Pogoni Szczecin, które były nad strefą spadkową, traciła dwa „oczka”. W wypadku zwycięstwa zespół z Tłuchowa odskakiwał rywalom i zbliżał się do bezpiecznej strefy. Poza tym tłuchowianie chcieli się zrewanżować za porażkę 1:2 z inauguracją.

O losach meczu zdecydowała akcja z 23. minuty. Adrian Szczutowski zagrał do Ołeksandra Horvatha, a ten zdecydował się na strzał zza pola karnego, po którym piłka zatrzepotała w bramce rywali.

Wygrał zespół jakościowo lepszy - stwierdził Arkadiusz Bator, trener Tłuchowii.

Pozostałe wyniki i strzelcy 18. kolejki:
Błękitni Stargard - Polonia Środa Wielkopolska 0:1 (Kamil Budych 59); **Pogoń Nowe Skalmierzyce - Pogoń II Szczecin 2:2** (Filip Szewczyk 67 karny, Jakub Goliński 76 - Natan Waligóra 43, 47); **Unia Swarzędz - Kluczewia Stargard 0:2** (Rian 54 karny, 90); **Cartusia Kartuzy - Victoria Września i Flota Świnoujście - Noteć Czarnków odwołane z powodu zmrożonego boiska.** ©©

1. Polonia Środa Wlkp.	18	39	37-26
2. Zawisza Bydgoszcz	18	37	38-15
3. Elana Toruń	18	34	30-21
4. Wikęd Luzino	18	33	40-25
5. Lech II Poznań	17	32	43-27
6. Cartusia Kartuzy	17	31	28-19
7. Flota Świnoujście	17	28	25-17
8. Lipno Stęszew	18	27	26-29
9. Błękitni Stargard	18	26	32-27
10. Wda Świecie	18	26	19-33
11. Noteć Czarnków	17	22	25-22
12. Kluczewia Stargard	18	22	27-24
13. Pogoń N. Skalmierzyce	18	19	14-23
14. Unia Swarzędz	18	17	17-25
15. Pogoń II Szczecin	17	15	28-43
16. Tłuchowia Tłuchowo	18	15	15-34
17. Victoria Września	16	12	15-25
18. Wybrzeże Rewalskie	17	9	5-29

Chemik mistrzem jesieni

Dariusz Knopik, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. 17. kolejka 4. Ligi Kujawsko - Pomorskiej zakończyła zmagania w tym roku. Teraz w rozgrywkach nastąpi przerwa zimowa do marca 2026.

Jeszcze przed tą serią meczów było wiadomo, że przerwę zimową w fotelu lidera spędzi Chemik. Jednak w ostatnim meczu bydgoszczanie tylko zremisowali bezbramkowo w Brodnicy ze Spartą.

Tym samym część strat zniwelowała Pogoń. Ekipa z Mogilna bez problemu rozbiła na swoim stadionie Unię Gniewkowo 5:0. Hat tricka ustrzelił Przemysław Kędziora, który prowadzi w klasyfikacji strzelców mając na koncie 15 goli.

Podium zamyka Unia Wąbrzeźno, która pewnie ograła u siebie Victorię Czernikowo 4:1.

Tuż za podium Wisła. Ekipa z Dobrzynia nad Wisłą zanotowała dobrą końcówkę, pokonując w zaległym meczu wyjazdowym Spartę 3:2 i potem u siebie Start Pruszc 2:1.

Ze strefy spadkowej wydostał się Lech. Rypinianie wygrali na wyjeździe Orłeta Aleksandrów Kujawski 4:2.

W strefie spadkowej prócz ekip z Pruszcza i Gniewkowa jest Cuiavia, która w ostatniej kolejce uległa u siebie Kujawiakowi Kowal 0:4.

Jednak różnice między zespołami są tak małe, że runda rewanżowa zapowiada się pasjonująco.

Wyniki i strzelcy 17. kolejki: Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Start Pruszc 2:1 (Damian Kacperski 45 karny), Alan Czerwiński 47 - Aleksander Sylka 18); **Cuiavia Inowrocław - Kujawiak Kowal 0:4** (Przemysław Kowalczyk 15, Paweł Behlke 32, Leanid Khankevich 43, Piotr Jankowski 88); **Unia Wąbrzeźno - Victoria Czernikowo 4:1** (Paweł Karbowiński 29, Kajetan Wojciechowski 43, Jakub Nowak 64, Szymon Pawłowski 85 - Łukasz Pietrzak 75); **Noteć Łabiszyn - Łokietek Brześć Kujawski 2:3** (Marcin Słowiński 67 karny, Marek Kociński 90+4 - Piotr Szczepny 31, Hubert Szymczak 52, 78); **Orłeta Aleksandrów Kujawski - Lech Rypin 2:4** (Łukasz Witucki 14, Patryk Wiśniewski 16 - Kamil Skolmowski 28, 74, Jakub Listkowski 81, Kacper Filipiński 89); **Piast Kołodziejewo - Mustang Ostaszewo 2:1** (Alan Jędrzejczak 58, Arkadiusz Wilk 67 - Szymon Ćwikliński 19); **Pogoń Mogilno - Unia Gniewkowo 5:0** (Norbert Rościszewski 7, Przemysław Kędziora 18, 61, 76, Antoni Krajnyk 87); **Sparta Brodnica - Chemik Bydgoszcz 0:0**; **Unia Solec Kujawski - GLKS Dobrcz nie odbył się z powodu zbyt zmarzniętego boiska.**
Zaległy mecz 10. kolejki: Sparta - Wisła 2:3 (Filip Sieczko 55, Michał Bartkowski 58 - Stanisław Łojewski 8, Damian Kacperski 35, Alan Czerwiński 38). ©©

1. Chemik Bydgoszcz	17	47	55-5
2. Pogoń Mogilno	17	41	50-13
3. Unia Wąbrzeźno	17	36	39-17
4. Wisła Dobrzyń n/Wisłą	17	34	31-15
5. Mustang Ostaszewo	17	32	23-12
6. Unia Solec Kujawski	16	29	27-15
7. Sparta Brodnica	17	27	39-18
8. Kujawiak Kowal	17	24	22-25
9. Orłeta Aleksandrów K.	17	22	27-26
10. Łokietek Brześć Kuj.	17	22	23-35
11. Piast Kołodziejewo	17	21	23-42
12. Victoria Czernikowo	17	20	18-36
13. Lech Rypin	17	16	18-40
14. Noteć Łabiszyn	17	15	23-33
15. GLKS Dobrcz	16	15	18-39
16. Cuiavia Inowrocław	17	14	19-30
17. Unia Gniewkowo	17	8	14-40
18. Start Pruszc	17	6	16-48

Beniaminek ograł spadkowicza

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 17. kolejce Betclie 2. Ligi hitem było spotkanie w Poznaniu.

Tam miejscowa Warta czyli wicelider rozgrywek i spadkowicz z Betclie 1. Ligi podejmował Unię Skierniewice czyli beniaminka, który przewodzi stawce. Lider okazał się lepszy od drugiej ekipy w stawcem, wygrywając 2:0.

Olimpia Grudziądz swój wyjazdowy mecz ze Stalą Stalowa Wola rozgrywała w niedzielny wieczór. Zakończył się po zamknięciu wydania. Szczegóły na naszej stronie internetowej.

Wyniki i strzelcy 18. kolejki: ŁKS II Łódź - Hutnik Kraków 2:0 (Aleksander Słezak 54 karny, Patryk Grabowski 79); **Zagłębie Sosnowiec - Sokół Kleczew 1:2** (Jewgienij Szewczuk 70 - Oskar Kubiak 27, Jakub Sangowski 60); **KKS Kalisz - Świt Szczecin 3:4** (Przemysław Zdybowski 50, Karol Danielak 72, Mateusz Gawlik 90 - Dawid Kort 9, Mikołaj Lebe-

dyński 48, Krzysztof Ropski 67, 76); **GKS Jastrzębie - Podhale Nowy Targ 0:3** (Bartosz Kurzeja 15, Rastislav Václavik 42, Marcinho 66); **Rekord Bielsko-Biała - Śląsk II Wrocław 1:1** (Tomasz Boczek 87 - Adam Ciucka 27); **Warta Poznań - Unia Skierniewice 0:2** (Kamil Sabillo 35, Mateusz Stepien 77 karny); **Chojniczanka Chojnice - Resovia Rzeszów 2:0** (Valērijs Šabalas 27, 61); **Sandecja Nowy Sącz - Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:0.** ©©

1. Unia Skierniewice	18	38	36-19
2. Warta Poznań	18	35	31-21
3. Olimpia Grudziądz	17	33	34-22
4. Podhale Nowy Targ	18	32	21-13
5. Świt Szczecin	18	29	35-32
6. Stal Stalowa Wola	17	25	35-26
7. Chojniczanka Chojnice	18	24	30-28
8. Śląsk II Wrocław	18	24	33-28
9. Sandecja Nowy Sącz	17	24	24-25
10. Zagłębie Sosnowiec	17	23	21-24
11. Resovia Rzeszów	18	22	22-24
12. Sokół Kleczew	17	22	33-31
13. Podbeskidzie B-B	18	22	25-30
14. Rekord Bielsko-Biała	18	21	25-32
15. Hutnik Kraków	18	18	26-30
16. KKS Kalisz	18	18	21-27
17. ŁKS II Łódź	17	11	16-32
18. GKS Jastrzębie	18	6	15-40

Wielki mistrz i debiutant mogą być zadowoleni

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Zawodami Pucharu Świata w Lillehammer rozpoczął się nowy sezon. Na otwarcie Polacy dali sygnał, że w olimpijskim roku może być ciekawie.

Szóstym miejscem w konkursie drużyn mieszanych w piątek i 13. lokatą Kamila Stocha w sobotnim konkursie indywidualnym (niedzielną zakończył się po zamknięciu wydania) nie ma się co ekscytować. Niemniej forma zawodników na progu sezonu jest przyzwoita, a nastroje w kadrze są optymistyczne.

Stoch tego lata podczas Grand Prix ze swoich startów był zadowolony. Po zimowym otwarciu jest podobnie, pojawia się nawet „zdrowy” niedosyt. Nasz utytułowany zawodnik nie musi już szukać po omacku recepty na dobre wyniki. Wie, co trzeba zrobić, i pozostaje tylko „oddać dwa dobre skoki”, aby cieszyć się z sukcesu. Tym razem jeszcze trochę zabrakło.

- Gdyby nie ten finałowy skok, to byłbym bardzo zadowolony. Przesadziłem, wszystko

przeleciało do przodu, a w tych warunkach nie miało to szansy się powieść - mówił Stoch przed kamerą Eurosportu. - Akceptuję to, co jest. Pewne niedociągnięcia są, ale z drugiej strony mam świadomość, że z błędami jestem niedaleko czołówki. Krok po kroku będę robił, żeby być coraz wyżej.

Stoch dobrze zaprezentował się w piątek podczas treningów i wraz z debiutującym w cyklu niespełna 19-letnim Kacprem Tomasiakiem dostali szansę w konkursie drużyn mieszanych. Swoje zrobili, ale przy słabszej dyspozycji pań (Anna Twardosz i Nicole Konderla-Jurczek) skończyły się 6. lokatą, oddającą potencjał naszego miksta.

Obaj panowie dzień później potwierdzili dobrą dyspozycję. W kwalifikacjach Stoch był 4. (to jeden z najlepszych jego wyników w ostatnich latach), Tomasiak 15., z Polaków odpadł tylko 58. Aleksander Zniszczoł (wygrał Austriak Stephan Embacher).

Rywalizacja w sobotnim konkursie, zwłaszcza w I serii, stała na wysokim poziomie. Skaczący jako pierwszy z białoczerwonej ekipy Tomasiak pofrunął na 137. m. Ostatecznie dało mu to 19. po-



W sobotę dominowali Austriacy. Od lewej: Jan Hoerl, Daniel Tschofenig i Stefan Kraft

zycję na półmetku. Był drugim z Polaków - przed nim znalazł się tylko starszy o... 20 lat Kamil Stoch - 10. po skoku na 135,5 m z belki niższej o 2 stopnie. Awansowali także Piotr Żyła (25.) i - dość szczęśliwie - Dawid Kubacki i Paweł Wąsek (29. i 30.).

Nadzieje na świetne otwarcie sezonu nie były bezpodstawne,

bo Stoch do podium tracił 4,7 pkt. Liderem był Stefan Kraft, o 2,2 pkt. wyprzedzał Domena Prevca i o 3 pkt. Felixa Hoffmana.

W serii finałowej skoki były dużo krótsze, a dla Polaków wyniki sumarycznie były dobre. Niemal wszyscy się poprawili. Wąsek przesunął się w górę o dwie pozycje, na 28.; Kubacki

o aż 7 szczebelków - 22., a Żyła o 6 - 19. Z presją i trudnymi warunkami poradził się Tomasiak. Po swoim skoku zaliczył delikatny awans na 18. miejsce. Z tego debiutu może być zadowolony.

W tym kontekście występ Stocha przyniósł lekki zawód, bo nasz mistrz jako jedyny z Polaków spadł w zestawieniu. Osta-

tecnie był 13., znów najlepszy z Białoczerwonych.

W ścisłej czołówce były przetasowania. Z „pułdła” spadli Hoffmann i Prevca. Stał na nim liderujący Kraft (po raz 127. w karierze!), ale też pewnie ma niedosyt, bo nie obronił prowadzenia. Ostatecznie wygrał 4. na półmetku Daniel Tschofenig przed Janem Hoerlem, a to ci trzej Austriacy byli w trójce klasyfikacji Pucharu Świata w poprzednim sezonie. W sobotnim konkursie kobiet z Polek punkty zdobyła tylko Twardosz, która była 16.

Kolejne konkursy Pucharu Świata już we wtorek i środę w Falun.

Konkurs mikstów w piątek: 1. Japonia 1034, 2. Słowenia 1025, 1. 3. Austria 1023, 9... 6. Polska 834,6 (Anna Twardosz 161,4, Kacper Tomasiak 247,3, Nicole Konderla-Jurczek 161,6, Kamil Stoch 264,3).

Konkurs indywidualny w sobotę: 1. Daniel Tschofenig (Austria) 311,5 (133 i 129 m), 2. Jan Hoerl (Austria) 307,2 (136 i 126 m), 3. Stefan Kraft (Austria) 306,3 (138 i 120 m), 4. Domen Prevca (Słowenia) 304,8 (138 i 126 m), 5. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 304,1 (136 i 127,5 m)... 13. Kamil Stoch 291,3 (135,5 i 122 m), 18. Kacper Tomasiak 283,5 (137 i 122 m), 19. Piotr Żyła 283 (131 i 126,5 m), 22. Dawid Kubacki 277,1 (126,5 i 121,5 m), 30. Paweł Wąsek 268,7 (127,5 i 119 m)

Ruszył sezon olimpijski w skokach narciarskich. „Ostatni taniec” Kamila Stocha

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Ruszył sezon 2025/2026. To sezon wyjątkowy. W lutym odbędą się igrzyska, a w rozpoczętym właśnie cyklu po raz ostatni oglądać będziemy Kamila Stocha.

W programie Pucharu Świata na ten sezon przewidziano 35 konkursów: 30 indywidualnych, dwa ekip mieszanych, jeden drużynowy oraz dwie rywalizacje duetów. Dwa przystanki na długiej trasie zaplanowano w Polsce - 6 i 7 grudnia w Wiśle, a 10-11 stycznia w Zakopanem. Ponadto, od 23 do 25 stycznia odbędą się mistrzostwa świata w lotach w niemieckim Oberstdorfe. Igrzyska olimpijskie we Włoszech potrwają od 6 do 22 lutego.

Jaki sezon olimpijski dla Polaków?

Po ostatnim nieudanym sezonie w polskiej kadrze nastąpiła zmiana trenera. Austriackiego szkoleniowca Thomasa Thurnbichlera zastąpił jego asystent Maciej Maciusiak. Wydaje się, że nastąpiła też zmiana, jeśli chodzi o lidera kadry, przynajmniej w pierwszych konkursach. Do tej roli,



W sezonie 2025/2026 po raz ostatni zobaczymy na skoczni kończącego karierę Kamila Stocha. Trzykrotny mistrz olimpijski u progu sezonu jest liderem reprezentacji Polski

którą pełnił przez wiele lat, wrócił weteran reprezentacji Polski Kamil Stoch.

- Od kilku tygodni skacze perfekcyjnie. Jeśli nie przytrafią mu się jakieś problemy zdrowotne, to myślę, że będzie plasował się w czołówce i to w niejednym konkursie - powiedział nam tuż przed pierwszymi konkursami w Lillehammer Józef Jarząbek, trener skoków narciarskich.

Możliwe, że w długim sezonie Stoch odpuści kilka konkursów, koncentrując wszystkie siły na zawody we Włoszech. W swojej karierze 38-letni zawodnik zdobył na igrzyskach trzy złote medale indywidualnie oraz brązowy drużynowo.

Historia zatoczy koło?

Gdy Stoch wiele lat temu wskakiwał do światowej czołówki, karierę kończył właśnie

Adam Małysz. Teraz jest szansa na pewną powtórkę z historii, bo objawił się wielki talent Kacper Tomasiak. Urodzony w Bielsku-Białej 18-latek według prognoz ekspertów ma być razem ze Stochem siłą napędową białoczerwonych.

- Skoki Kacpra są na bardzo fajnym poziomie. To młody zawodnik, ale jest bardzo ułożony i wie, czego chce. Jestem spokojny, że nie uderzy mu

do głowy przysłowiowa woda sodowa. Jeśli cały czas będzie umiejętnie prowadzony, ale też sam będzie doskonalił swoje skoki, powinien już w tym sezonie wiele osiągnąć, bo ma niesamowite możliwości - mówi nam Rafał Kot, członek zarządu Polskiego Związku Narciarskiego.

Byłemu fizjoterapeucie Adamu Małyszowi wtóruje Józef Jarząbek. - Ma niesamowicie silne odbicie na progu, jest też silny mentalnie. Podszlifował jeszcze fazę lotu i skacze naprawdę wyśmienicie. Widać, że jest poukładany, potrafi odciąć emocje i skoncentrować się na konkretnym zadaniu, a to duża umiejętność. Miejmy nadzieję, że wytrzyma długi sezon - podkreśla pierwszy trener Dawida Kubackiego.

Kto dołączy do Stocha i Tomasiaka?

Na kogo jeszcze możemy liczyć w polskiej kadrze w rozpoczętym właśnie sezonie? Na pierwsze konkursy do Norwegii Maciej Maciusiak poza Stochem i Tomasiakiem zabrał też Pawła Wąską, Dawida Kubackiego, Piotra Żyłę i Aleksandra Zniszczoła. Wydaje się, że pierwszy z nich ma największe szanse, by dołączyć do wspomnianej dwójki. W poprzednim

sezonie Wąsek był liderem kadry, ale po odejściu Thurnbichlera i zmianach regulaminowych dotyczących kombinazjonów stracił formę.

- U Pawła widać jednak zdecydowaną poprawę i jestem przekonany, że wróci do dawnej dyspozycji. Nieźle skacze też Dawid Kubacki, ale nie ma jeszcze tego błysku. Piotr Żyła? Skacze nieźle, ale nie wybitnie. Aleksander Zniszczoł słabsze odbicie na progu nadrabia lepszą techniką - wylicza pierwszy trener Kubackiego.

Puchar Narodów

W poprzednim sezonie tylko raz polskiemu skoczkowi udało się zająć miejsce na podium - dokonał tego w Lahti wspomniany Wąsek. W klasyfikacji Pucharu Narodów nasza kadra zajęła dopiero szóste miejsce, z potężną stratą - ponad 6 tysięcy punktów - do zwycięskiej ekipy Austriaków.

Jak będzie w sezonie olimpijskim? - Naszą drużynę stać na zajęcie czwartego, piątego miejsca. Każdy zawodnik powinien zdobywać punkty. To jest sezon olimpijski, więc trzeba liczyć się również z tym, że niektórzy skoczkowie będą odpuszczać poszczególne konkursy - podsumował Józef Jarząbek. ©

Siatkówka 7. runda Tauron Ligi udana dla obu naszych drużyn

PO TRZY PUNKTY DLA PAŁACU I SOKOŁA

DARK, MZ
sport@polskapress.pl

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - CHEMIK POLICE 3:1
Sety: 25:20, 19:25, 25:13, 25:22
Pałac: Łyczakowska 2, Baka 18, Witowska 15, Foucher 16, Nowakowska 8, Pol 6, Jagła (libero), Adamczewska 1, Sobalska
Chemic: Partyka 2, Mędrzyk 8, Koput 2, Gierszewska 5, Orzół 21, Rożyńska 8, Nowak (libero), Grabowska (libero), Przybyło 2, Hewelt 5, Rybak-Czymińska 5

Bydgoskie siatkarki dobrze rozpoczęły spotkanie. Po wyrównanym początku odskoczyły na kilka punktów od rywalek, wykorzystując m.in. błędy policzanek. Po udanej serii prowadziły już 18:11 i wydawało się, że spokojnie dokończą partię. Rywalki rzuciły się jeszcze w pogoń i zmniejszyły straty. Nie na tyle jednak, by odebrać gospodarzom zwycięstwo.

Dobrze zaczęły jednak drugą odsłonę (7:2) i tym razem to miejscowe musiały gonić. Bydgoszczanki dawały radę; zbliżyły się na punkt, ale nie zdołały już przechylić szli zwycięstwa na swoją stronę.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Siatkarki Metalkas Pałacu Bydgoszcz oddały rywalkom z Chemika Police tylko jednego seta

W trzeciej partii bydgoszczanki szybko zdominowały grę i znów wyszły na prowadzenie w meczu. W czwartej też były skuteczniejsze od rywalek, choć te mocno naciskały do końca.

LOS NOWY DWÓR MAZOWIECKI - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 0:3
Sety: 22:25, 20:25, 18:25
LOS: Ejsmont 5, Garrison 2, Zakościelna 6, Budnik 7, Reiter 4, Kowalczyk 5, Ziemińska (libero) -

Stachowiak 8, Orzyłowska 1, Piszcz 0, Sklepik 1, Woźny 0
Sokół: Priante 1, Tsitsigianni 9, Nowak 9, Kowalska 21, Świętoń 7, Cygan 13, Pancewicz (libero) - Pinczewska 0

Sokolanki na Mazowsze pojechały w świetnych humorach po pierwszym zwycięstwie w sezonie nad Radomką. W Nowym Dworze były faworytkami starcia z zespołem, który prze-

grał wszystkie mecze. Inauguracyjny set długo jednak nie układał się po myśli siatkarek z Mogilna. Dopiero od remisu 15:15 sokolanki poprawiły grę i wyszły na prowadzenie, którego już nie oddały.

Druga partia była już zdecydowanie spokojniejsza. Od stanu 3:3 to był popis Sokoła. Podobny przebieg miała trzecia odsłona; dominacja zespołu z Mogilna była nie podważenia.

7. kolejka Tauron Ligi: ŁKS Łódź - BKS Bielsko-Biała 2:3 (25:18, 25:19, 21:25, 24:26, 11:15), Stal Mielec - Radomka Radom 3:1 (25:21, 25:14, 20:25, 25:16), Budowlani Łódź - UNI Opole 0:3 (21:25, 27:29, 13:25), #VolleyWrocław - DevelopRes Rzeszów 0:3 (22:25, 19:25, 26:28)

1. DevelopRes Rzeszów	7	19	20:5
2. UNI Opole	7	15	16:7
3. Budowlani Łódź	7	15	17:9
4. ŁKS Łódź	6	14	16:8
5. Radomka Radom	7	11	14:11
6. BKS Bielsko-Biała	7	11	15:15
7. Pałac Bydgoszcz	6	10	12:11
8. Chemic Police	7	8	12:15
9. Sokół Mogilno	7	8	12:16
10. Stal Mielec	7	7	11:17
11. #VolleyWrocław	7	5	7:18
12. LOS Nowy Dwór Maz.	7	0	1:21

Świetna passa Aniołów, ekipa BKS do poprawki

DARK, MZ
sport@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Świetną passę kontynuują toruńskie Anioły. Z rywalem nie poradzili sobie siatkarze BKS.

CUKANIOŁY TORUŃ - SMS PZPS SPAŁA 3:0
Sety: 25:16, 25:18, 26:24
Anioły: Jankowski 1, Podleśny 2, Surgut 12, Urbańczyk 8, Paolinetti 13, Krysiak 14, Tynecki (libero), Podborczyński (libero), Andruszkiewicz 1, Sternik 2, Brzostowicz 7
SMS: Drag, Trawka 2, Lenik 8, Madaj 11, Raczyński, Skóra, Schadach (libero), Smętek 3, Hofmann, Głowa 7, Hływa 2

Przed tym meczem toruńska drużyna miała za sobą znakomitą serię - osiem zwycięstw z rzędu bez straty punktu w lidze. Ostatniej porażki podopieczni trenera Marcina Krysia doznali 20 września i od tego dnia dla rywali byli nie do zatrzymania. I tak samo było w sobotę. Anioły przed własną publicznością były murowanym faworytem. Nie tylko ze względu na swoją wyborną formę, ale też na rywala, zamykającą ligową tabelę drużynę ze Spały.

Siatkarze Aniołów dyktowali warunki gry od pierwszej piłki i pewnie wygrywali kolejne sety. Ich dominacja na boisku była



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Toruńskie „Anioły” są nie do zatrzymania dla rywali. Nie przegrali meczu od 20 września

wyraźna, a trener dał się wykażać również zmiennikom. Najbardziej zacięty był trzeci set, rywale wyszli nawet na prowadzenie, ale w końcówce gospodarze wrócili na właściwe tory. Mecz zamknęli w trzech setach, a MVP meczu wygrany został Adam Surgut.

- Polatane dziś wysoko - skomentował toruński klub.

BKS BYDGOSZCZ - NECKO AUGUSTÓW 1:3
Sety: 25:14, 20:25, 18:25, 21:25
BKS: Narkowicz 4, Bień 1, Kraut 16, Siwicki 16, Mendel 8, Lisicki 15, Dzierżyński (libero), Winiarski 0, Golik 2

Nedko: Taudul 8, Sterna 6, Krikun 21, Rodek 1, Rudzewicz 9, Buczek 0, Krupirski (libero), Jarosiński 16, Łukasik 1, Kulbacki 0, Cholewiński 0

Bydgoszczanie do meczu przystąpili bez nominalnego atakującego. Najpierw kontuzji doznał Dominik Rakowski, a teraz dołączył do niego Łukasz Szarek. Po łatwo wygranym pierwszym secie, w którym podopieczni Michała Masnego dominowali w każdym elemencie, w kolejnych partiach prezentowali się dużo gorzej. Głównym problem było nie kończenie ataków w pierwszym tempie, w efekcie czego bydgoscy za-

wodnicy byli kontrowani przez siatkarzy z Augustowa.

W połowie tej odsłony spotkanie zostało przerwane na około pół godziny. W Łęcznicze włączył się alarm przeciwpożarowy i wszyscy musieli opuścić halę. Po ponad kwadransie kibice wrócili na trybuny, a siatkarze - po krótkiej rozgrzewce - wrócili do rywalizacji.

11. kolejka PLS 1. Ligi: BBTS Bielsko-Biała - MKS Będzin 3:2 (25:18, 23:25, 18:25, 25:19, 15:12), Sparta Grodzisk Maz. - Mickiewicz Kluczbork 3:0 (25:23, 25:22, 25:19), Lechia Tomaszów Maz. - KPS Siedlce 2:3 (23:25, 25:23, 25:17, 23:25, 11:15), MCKiS Jaworzno - Czarni Radom 3:1 (26:24, 18:25, 25:18, 25:13), Avia Świdnik - GKS Katowice 0:3 (17:25, 22:25, 15:25), Astra Nowa Sól - Stal Nysa 0:3 (14:25, 23:25, 23:25)

1. GKS Katowice	11	31	33:7
2. Stal Nysa	11	27	32:13
3. Anioły Toruń	11	27	28:8
4. Mickiewicz Kluczbork	11	23	27:16
5. BBTS Bielsko-Biała	11	18	24:22
6. MCKiS Jaworzno	11	17	21:22
7. Astra Nowa Sól	11	15	18:22
8. Lechia Tomaszów Maz.	11	14	20:23
9. MKS Będzin	11	14	23:25
10. Necko Augustów	11	14	19:24
11. BKS Bydgoszcz	11	14	21:24
12. Avia Świdnik	11	13	17:25
13. Sparta Grodzisk Maz.	11	12	17:25
14. KPS Siedlce	11	11	18:26
15. Czarni Radom	11	10	17:27
16. SMS PZPS Spała	11	2	6:32

Energa ograła beniaminka. Artego zostało rozbite

Dariusz Knopik
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Po trzytygodniowej przerwie, przeznaczonej na mecze reprezentacji w eliminacjach do EuroBasketu, do rozgrywek wróciła Orlen Basket Liga Kobiet.

ENERGA TORUŃ - CONTIMAX MOSIR BOCHNIA 71:57 (13:17, 24:6, 18:16, 16:18)

Energa: Johnson 19, Kapinga - Mawewa 16, Batura 8, Tarkovicova 7 (1), Preihs 5 (1) - Sagerer 10 (2), Grządziela 6 (2), Śmiałek 0, Weber 0, Konstanty 0.
MOSiR: Moore 22, Walczak 16 (1), Jones 6 (1), Wdowiuk 4 (1), Jarzab 0 - Marcinkowska 4, Bukowczan 3 (1), Karakasidou 2, Ossowska 0,

Torunianki długo nie mogły złapać właściwego rytmu. Grały nieskutecznie, a koszykarki beniaminka skutecznie wykorzystywały każdą nadarzącą się okazję do zdobywanie punktów. Druga odsłona była kapitalna w wykonaniu podopiecznych El-medina Omanicia, które poprawiły obronę i raz za raz po szybkich akcjach dziurawiły kosz zespołu z Bochni. Przewaga rosła lawinowo i na przerwę Katarzynki schodziły mając 14 punktów przewagi!

Po przerwie spotkanie było wyrównane, ale toruńskie koszykarki kontrolowały, to co działo się na parkiecie i nie pozwoliły rywalkom wrócić do meczu.

W następnej kolejce Energa zagra na wyjeździe z KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski.

ARTEGO BYDGOSZCZ - KSSSE ENEA AJP GORZÓW WIELKOPOLSKI 60:95 (14:20, 10:26, 22:22, 14:27)

Artego: Michałek 16 (2), Sobiech 11 (1), Pokk 5, Jones 4, Pawlikowska 4 - Lombard 8, Uziało 6 (1), Keller 4, Danielewicz 2, Z. Szymkiewicz 0, Perzyna 0.
KSSSE Enea AJP: Stasiak 17 (5), Owusu 16, Hurt 12, Reid 6 (1), Telenga 4 - M. Szymkiewicz 15 (1), Mikulasikova 14, Lebiecka 11 (1), Kuczyńska 0, Steblecka 0.

Bydgoszczanki nie miały nic do powiedzenia w meczu z czółową ekipą OBLK. Przegrywały od początku, a z każdą kolejną minutą straty tylko rosły. Były gorsze w każdym elemencie koszykarskiego abecadła.

W następnej kolejce bydgoszczanki zagrają na wyjeździe z Isands Wichoś Jelenia Góra.

Pozostałe wyniki 6. kolejki: Zagłębie Sosnowiec - Isands Wichoś Jelenia Góra 102:51 (27:7, 29:12, 26:21, 20:11), VBW Gdynia - Polonia Warszawa 103:83 (24:20, 31:10, 26:32, 22:21), Śląza Wrocław - Wisła Kraków i AZS UMCS Lublin - AZS Politechnika Poznań zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. KSSSE Enea AJP	6	11	+123
2. VBW Gdynia	6	10	+72
3. AZS UMS Lublin	5	10	+67
4. Zagłębie Sosnowiec	6	9	+107
5. AZS Politechnika	5	9	+19
6. MOSiR Bochnia	6	9	-51
7. Śląza Wrocław	5	8	+49
8. Energa Toruń	6	8	-29
9. Artego Bydgoszcz	6	8	-55
10. Wisła Kraków	5	7	-4
11. Polonia Warszawa	6	7	-65
12. Isands Wichoś JG	6	6	-233

Pewne zwycięstwo nad ostatnią drużyną

DK, JP
redakcja@polskapress.pl

HOKEJ. W 21. kolejce Tauron Hokey Ligi KH Energa Toruń podejmował STS Sanok.

KHENERGA TORUŃ - STSSANOK 6:1 (1:0, 2:1, 3:0)

Branki: 1:0 Laitinen - Maćkowski, Ziarkowski (3:29), 2:0 Lewandowski - Fjodorovs, Laitinen (26:34), 2:1 Wilczok - Bieda, Tomczek (35:05), 4:1 Ziarkowski - Laitinen, Maćkowski (35:25), 5:1 Lewandowski - Fjodorovs, Kalinowski (50:45), 6:1 Denyskin (54:04).

KH Energa: Studziński - Jaworski, Laitinen, Bazyrow, Syty, Denyskin - Schafer, Zieliński, Worona, Arrak, Sedlak - Gimiński, Kulintsew, Fjodorovs, M. Kalinowski, Lewandowski - Cybulski, Kurnicki, Napiórkowski, Maćkowski, Ziarkowski

Dopiero w trzeciej tercji torunia nie zapewnili sobie zwycięstwo

nad ostatnim zespołem w tabeli.

W niedzielę toruński zespół grał na wyjeździe z Polonią Bytom. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania. Szczegóły na naszej stronie internetowej.

Inne wyniki: GKS Tychy - JKH GKS Jastrzębie 4:1 (1:0, 1:1, 2:0), Unia Oświęcim - Polonia Bytom 2:4 (1:1, 0:2, 1:1), Cracovia - Zagłębie Sosnowiec 4:3 po karnych (2:1, 0:1, 1:1, d. 0:0, k. 3:0). © ©

1. Zagłębie Sosnowiec	20	41	82:52
2. JKH GKS Jastrzębie	20	38	64:43
3. Unia Oświęcim	19	37	74:46
4. GKS Tychy	18	34	68:40
5. KH Energa Toruń	20	34	89:66
6. GKS Katowice	18	34	53:43
7. Polonia Bytom	20	29	58:51
8. Cracovia	18	11	38:82
9. STS Sanok	19	0	26:129

Krótko

FUTSAL

Polki świetnie rozpoczęły mistrzostw świata kobiet w futsalu rozgrywane na Filipinach. Podopieczne Wojciecha Weissa rozbiły gospodynie mundialu 6:0 (2:0). Bramki zdobyły: Julia Basta (7, 24), Natalia Matuszewska (19), Julia Szostak (23), Lanie Ortillo (26 samobójcza), Klaudia Dymińska (30).

W bieleo-czerwonej reprezentacji są trzy przedstawicielki KS ŚWit Górzno: Agata Bała oraz strzelczynie goli Basta i Maliszewska.

W drugim meczu grupy A Argentyna pokonała Maroko 6:0.

W poniedziałek o godz. 11 Polki zagrają z Argentynkami. Mecz do obejrzenia w TVP Sport. Ostatni mecz z Maroko zaplanowano na 27 listopada, początek o godz. 11.

W pierwszych mistrzostwach świata występuje 16 zespołów podzielonych na cztery grupy po cztery zespoły. Po dwie najlepsze drużyny z każdej z grup zagrają w fazie pucharowej turnieju.

Mistrzostwa potrwają do 7 grudnia. (dk)

LOTTO PIĄTEK, 21.11
Multi Multi, godz. 14.00
1, 8, 9, 11, 12, 18, 19, 20, 24, 33, 37, 46, 49, 51, 54, 65, [66], 75, 77, 78
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 5, 6, 8, 10, 12, 13, 17, 19, 23, 24
Multi Multi, godz. 22.00
4, 9, 13, 14, 16, 19, 25, 26, 27, 30, 33, 43, [49], 50, 58, 59, 67, 69, 72, 78
Kaskada, godz. 22.00
1, 3, 5, 7, 9, 11, 18, 19, 20, 21, 23, 24
Mini Lotto
12, 13, 22, 29, 42
Ekstra Pensja
6, 9, 15, 21, 22 - 2
Ekstra Premia
9, 11, 18, 34, 35 - 3
Eurojackpot
15, 24, 30, 45, 50 - 5, 6
SOBOTA, 22.11
Multi Multi, godz. 14.00
9, 11, [12], 18, 19, 21, 28, 30, 31, 32, 33, 39, 43, 46, 48, 56, 60, 66, 73, 80
Kaskada, godz. 14.00
3, 8, 10, 11, 12, 15, 16, 17, 19, 20, 22, 24
Multi Multi, godz. 22.00
3, 12, 13, 14, 22, 23, 24, 29, 31, 32, 33, 37, [39], 41, 42, 62, 65, 68, 74, 77
Kaskada, godz. 22.00
1, 3, 4, 6, 8, 9, 11, 13, 15, 18, 19, 24
Lotto
8, 22, 31, 43, 45, 49
Lotto Plus
5, 6, 17, 28, 42, 49
Mini Lotto
6, 17, 29, 37, 38
Ekstra Pensja
4, 12, 16, 26, 30 - 2
Ekstra Premia
11, 23, 25, 26, 33 - 2
NIEDZIELA, 23.11
Multi Multi, godz. 14.00
3, 4, 6, 18, 19, [28], 29, 31, 38, 40, 45, 52, 55, 60, 63, 66, 73, 77, 78, 79
Kaskada, godz. 14.00
2, 3, 5, 6, 10, 13, 16, 18, 19, 20, 21, 23

Koszykówka W 9. kolejce Orlen Basket Ligi Twarde Pierniki przekonująco ograły Zastal Anwil w hicie kolejki lepszy od Czarnych

Dariusz Knopik,
dariusz.knopik@polskapress.pl

ANWIL WŁOCŁAWEK - CZARNI SŁUPSK 91:80 (17:20, 26:22, 26:17, 22:21)

Anwil: Lockett 24 (3), Michalak 18 (3), Mucius 10 (1), Fridriksson 8, Słupski 3 - Pearson 11 (1), Kołodziej 9, Borowski 5, Slaughter 3, Łazarski 0
Czarni: Nowakowski 17 (1), Skele 12 (3), Tomczak 12, Wilczek 4, Duffy 0 oraz Ivory 12 (2), Carter 11 (3), Musiał 6, Lambrecht 5, Pluta 1

Włocławianie przystąpili do tego meczu zaledwie 48 godzin po spotkaniu w FIBA Europe Cup.

Obie drużyny miały początkowo spore kłopoty w ofensywie, Anwil dopiero w 7. minucie przekroczył barierę 10 punktów. Goście prowadzili do początku 2. kwarty, gdy włocławianie popisali się serią 14:4. Do przerwy było tylko 43:42. Pod koniec 3. kwarty udało się wreszcie odjechać na dystans ponad 10 punktów, a potem gospodarze już panowali nad wydarzeniami, prowadząc w pewnym momencie nawet 18 punktami.

Świetny mecz rozegrał Eric Lockett. Wyszedł w pierwszej piątce, więcej grał tylko Michał Michalak, a Amerykanin miał 8/13 z gry i 5/6 z wolnych.

Dodajmy, że 10 zbiórek zaliczył Kacper Borowski zastępujący Mate Vucicia. Z dobrej strony pokazał się też Kacper Borowski

- Wiedzieliśmy, że to ważny mecz dla nas kibiców, przy takiej atmosferze piłka od razu lepiej



Eric Lockett (nr 1) był liderem Anwila Włocławek w meczu z Czarnymi Słupsk

plynie i milej się gra - mówi Grzegorz Kożan, trener Anwila. - Trudno w 48 godzin przygotować się do takiego meczu. Czapki z głów przed naszym sztabem medycznym, dzięki tej pracy mogliśmy w takim składzie zagrać. Chcieliśmy kontrolować rzuty za trzy Czarnych i udało się ich zatrzymać. Zaczynamy poprawiać obronę, zwłaszcza przeciwko pick and rollom wyglądało to dobrze. Dziękuję za pracę pod tablicami Borowskiemu i Kołodziejowi, chłopacy grają ostatnio rewelacyjnie - dodał szkoleniowiec.

ARRIVAL LOTTO TWARDE PIERNIKI TORUŃ - ZASTAL ZIELONA GÓRA 95:81 (20:23, 23:26, 25:16, 27:16)
Arrival Lotto: Thomasson 17 (2), Langovici 15, Szlachetka 11 (1), Smith 11, Kulig 4 - Persons 24 (3), Kunc 13 (1), Sowiński 0, Brenk 0
Zastal: Garrison 17 (4), Szumert 12 (2), Mazurczak 11 (1), Maughmer 10 (2), Fayne 3 - Cartier 10 (2), Woroniecki 8 (1), Sitnik 8, Sulima 2, Górecki 0

Twarde Pierniki z dwoma zwycięstwami i pięcioma porażkami zajmowali dopiero 14. miejsce w tabeli. Z kolei Zastal legitymował się bilansem 3-4 i jest na 10. pozycji. To zapowiadało duże emocje.

Twarde Pierniki długo nie mogli „wejść w mecz”. Łatwo tracili kolejne punkty i mieli problemy ze zdobywaniem punktów. Do szatni schodzili przegrywając różnicą sześciu punktów.

W szatni przeszli całkowitą zmianę. Po wznowieniu gry świetnie bronili i byli skuteczni pod koszem rywali. Szybko odrobili straty i wyszli na prowadzenie, które powiększali z każdą kolejną akcją. Zielonogórzanie nie byli w stanie im się przeciwstawić w żadnym elemencie.

Warto podkreślić, że świetnie z rezerwy zaprezentował się Tayler Persons, który debiutował w toruńskim zespole.

Teraz w rozgrywkach nastąpi dwutygodniowa przerwa na mecze reprezentacji, która zaczyna rywalizację w eliminacjach do mistrzostw świata. W następnej kolejce OBL włocławianie 4 grudnia zagrają w Ostrowie Wielkopolskim, a torunianie 7 grudnia zmierzą się na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław. ©

Inne wyniki: Stal Ostrów Wielkopolski - Miasto Szkła Krosno 92:89 (22:20, 22:30, 22:22, 26:17), GTK Gliwice - Arka Gdynia 66:89 (25:22, 7:28, 18:22, 16:17), MKS Dąbrowa Górnicza - Górnik Wałbrzych 79:96 (7:18, 21:19, 31:24, 20:35), Legia Warszawa - Dzik Warszawa 79:84 (12:20, 28:22, 28:19, 11:23), Start Lublin - Śląsk Wrocław 91:98 (23:32, 21:30, 21:16, 26:20), Trefl Sopot - King Szczecin zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Legia Warszawa	8	14	+60
2. Arka Gdynia	8	14	+23
3. Anwil Włocławek	8	13	+53
4. Śląsk Wrocław	8	13	+49
5. King Szczecin	7	13	+39
6. Górnik Wałbrzych	8	13	-2
7. Trefl Sopot	7	12	+67
8. Czarni Słupsk	8	12	+29
9. Dzik Warszawa	8	12	+16
10. Arrival Lotto TP Toruń	8	11	-3
11. Zastal Zielona Góra	8	11	-4
12. MKS Dąbrowa Górnicza	8	11	-24
13. Stal Ostrów Wlkp.	8	11	-60
14. Start Lublin	8	10	-87
15. GTK Gliwice	8	10	-105
16. Miasto Szkła Krosno	8	9	-57

Astoria i Noteć pewnie wygrały, nie dając żadnych szans beniaminkom

Dariusz Knopik,
dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. 11. kolejka 1. Ligi była udana dla zespołów z Bydgoszczy i Inowrocławia.

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - ŻUBRY BIAŁYSTOK 99:65 (24:19, 23:13, 30:18, 22:15)

Astoria: Kimbrough 23 (3), Kędel 15 (1), Gruszecki 11 (1), Kamiński 5, Nowakowski 3 (1) - Dzierżak 12 (2), Andrzejewski 10 (2), Kachelski 8 (2), Jamiolkowski 6, Kemp 4, Ptak 2
Żubry: Kutta 18 (2), Tyszka 13 (1), Janik 12 (4), Didier-Urbaniak 6 (2), Balaban 4 - Karpik 5, Szpakowski 4, Kława 3

Bydgoszczanie notują bilans 9-1. Z kolei ich sobotni rywal przegrali wszystkie dziewięć meczów i zamykają tabelę.

Zgodnie z przypuszczeniami gracze „Asty” od początku przejęli dominację na boisku. Dopiero pod koniec pierwszej kwarty bydgoszczanie mogli



Koszykarze Astorii odnieśli kolejne pewne zwycięstwo

mieć wątpliwości czy mecz będzie przebiegał pod ich dyktando, bo prowadzili tylko różnicą pięciu punktów. Jednak od drugiej kwarty podopieczni Grzegorza Skiby prezentowali się świetnie. Bydgoszczanie popra-

wiali swoje indywidualne osiągnięcia w poszczególnych statystykach. Kibice domagali się aby pękła setka. Zabrakło punktu.

W następnej kolejce Astoria czeka wyjazd do Basketu Poznań.

KSK QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW - POLONIA LESZNO 101:91 (24:28, 31:21, 21:21, 25:21)

Noteć: Lis 21 (5), Frye 13 (4), Rompa 11 (1), Czujkowski 4, Ciesielski 0 - Hamilton 22 (2), Harris 14 (1), Trubacz 10 (2), Sobiech 5, Styczeń 1
Polonia: Mitchell 39 (5), Ryżek 17 (1), Wilk 15 (2), Soroka 4, Żmudzki 0 - Pabian 10 (2), Kankowski 2, Sanny 2, Strjewski 2

Do tej pory inowrocławianie mieli jedno zwycięstwo mniej niż beniaminek z Leszna. Oni zajmowali 13. pozycję, a Polonia była dwie lokaty wyżej. Noteć nie mogła sobie pozwolić na porażkę.

Tylko w pierwszej kwarcie gospodarze mieli problemy. Od drugiej odsłony zaczęła się ich dominacja. Najpierw odrobili straty, a potem dyktowali warunki gry na parkiecie, będąc lepszymi pod każdym względem od rywali.

W następnej kolejce Noteć czeka wyjazd do Polonii Warszawa.

Inne wyniki: WKK Active Hotel Wrocław - Sokół Łańcut 97:101 (20:25, 22:24, 34:27, 21:25), AZS Politechnika Opolska - Basket Poznań 94:81 (14:21, 20:20, 30:12, 30:28), Decca Pelplin - Polonia Warszawa 79:57 (19:11, 20:12, 17:22, 23:12), Kotwica Kołobrzeg - Miners Katowice 81:93 (25:19, 14:20, 17:17, 25:37), ŁKS Łódź - Resovia Rzeszów i Spójnia Stargard - SKS Starogard Gdański zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Enea Abramczyk	10	19	+139
2. Polonia Warszawa	11	18	-11
3. SKS Starogard Gdański	9	17	+95
4. GKS Tychy	10	17	+53
5. Decca Pelplin	11	17	+28
6. ŁKS Łódź	9	16	+82
7. Sokół Łańcut	10	16	+8
8. WKK Wrocław	11	15	-44
9. Polonia Leszno	11	15	-57
10. Spójnia Stargard	9	14	+14
11. KSK Qemetica Noteć	10	14	-68
12. Basket Poznań	10	13	-1
13. Kotwica Kołobrzeg	9	13	-1
14. Miners Katowice	10	13	-51
15. Resovia Rzeszów	8	12	-4
16. Politechnika Opole	10	11	-44
17. Żubry Białystok	9	9	-138

„Wetomat w słusznej sprawie” - z planem czy bez planu?

Michał Pekoś
redakcja@polskapress.pl

Prezydent w ciągu kilku miesięcy podpisał dziesiątki ustaw, zawetował kolejne - często bez logiki - i zasypał Sejm własnymi projektami, które pachną kampanią niż realnym planem gospodarczym.

Karol Nawrocki w ciągu pierwszych stu dni prezydentury zdążył podpisać 70 ustaw, 13 razy skorzystać z prawa weta i złożyć 11 własnych inicjatyw ustawodawczych - więcej niż którykolwiek z jego poprzedników w tak krótkim czasie. Z pozoru wygląda to jak pokaz hiperaktywności: prezydent-reformator, który „robi politykę gospodarczą”. Gdy jednak przyglądam się konkretnym decyzjom, widzę coś innego: prezydenturę, która jedną ręką rozdaje kosztowne prezenty podatkowe, a drugą agresywnie wchodzi w konflikt z rządem, regulacjami i samorządami.

Dla porównania Andrzej Duda w analogicznym okresie pierwszej kadencji zawetował cztery ustawy, a Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski i Aleksander Kwaśniewski - ani jednej. To nie jest kosmetyczna różnica, tylko wejście w rolę aktywnego, wręcz ofensywnego uczestnika procesu legislacyjnego.

Co istotne, część tych wet dotyczy kluczowych dla gospodarki branż. Pierwszym głośnym ruchem była odmowa podpisania nowelizacji tzw. ustawy wiatrakowej, która liberalizowała zasady inwestowania w energetykę wiatrową na lądzie i przewidy-

wała zamrożenie cen prądu do końca 2025 roku. Nawrocki jednocześnie zapowiedział własny projekt obniżki rachunków za energię - słynny pakiet „Tani prąd -33 proc.”. W praktyce oznaczało to: blokadę rządowego, nieidealnego, ale realnego instrumentu stabilizacji cen, w imię obietnicy przyszłego, prezydenckiego rozwiązania.

W kolejnych tygodniach prezydent zawetował m.in. nowelizację ustawy o zapasach ropy naftowej i gazu ziemnego, tłumacząc decyzję troską o bezpieczeństwo paliwowe, oraz ustawę dotyczącą środków ochrony roślin. Do tego dochodzi weto wobec ustawy o utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, uzasadniane rzekomym zagrożeniem dla „przyszłości gospodarczej regionu” - obawą o zablokowanie inwestycji i utratę dochodów gmin. Z punktu widzenia rachunku ekonomicznego mamy tu klasyczną kolizję: krótkoterminowy lęk przed ograniczeniami inwestycyjnymi kontra długoterminowe koszty zaniechania ochrony przyrody.

Szczególnie wymowne jest weto wobec nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w tym przepisów dotyczących sankcji nakładanych przez KNF na firmy ubezpieczeniowe za przewlekłą likwidację szkód. Zmiana forsowana przez Sejm luzowała obowiązkowe kary. Prezydent ustawę zawetował, argumentując, że osłabiłaby ochronę konsumentów. Media ekonomiczne zwracały uwagę, że po zmianie sankcje stałyby się fakultatywne, zależne od uznania



Prezydent zdążył podpisać 70 ustaw, 13 razy skorzystać z prawa weta i złożyć 11 własnych inicjatyw

nadzoru, co faktycznie wzmacniałoby pozycję branży kosztem poszkodowanych.

Co podpisuje?

Jeżeli spojrzę na listę ustaw opatrzonych podpisem Nawrockiego, także widać wyraźny gospodarczy profil. 27 sierpnia 2025 roku prezydent podpisał jednego dnia cztery ważne akty: nowelizację prawa energetycznego, ustawę o uchyleniu Centralnej Informacji Emerytalnej, nowelizację ustawy o VAT oraz ustawę o certyfikacji wykonawców zamówień publicznych. To pakiet, który dotyka jednocześnie rynku

energii, systemu emerytalnego, konstrukcji podatku pośredniego i mechanizmów zamówień publicznych - cztery filary funkcjonowania państwa i gospodarki. Na drugim biegunie mamy podpisy pod ustawami o bardziej „technokratycznym” charakterze, jak zmiany w systemie podatku VAT czy ustawy ważne dla ochrony zdrowia. W listopadzie prezydent podpisał ustawę mającą zwiększyć liczbę pielęgniarów dzięki uznaniu kwalifikacji części personelu z Rumunii.

Własna fabryka ustaw

Druga noga tej polityki to inicjatywy, które prezydent sam „produkuje” i wnosi do Sejmu. Postu dniach bilans jest imponujący: 11 projektów ustaw - od podatków przez energetykę po ochronę wsi i emerytury.

W sferze symbolicznej najgłośniejszym gospodarczo pomysłem była ustawa „o zapewnieniu realizacji inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego”. To - zgodnie z zapowiedzią z kampanii - pierwsza prezydencka inicjatywa ustawodawcza złożona do Sejmu jeszcze w pierwszych dniach urzędowania. CPK jest w narracji Pałacu Prezydenckiego sztandarowym projektem rozwojowym, odpowiedzią na prawicową wizję modernizacji, ale sterowaną teraz nie z Nowogrodzkiej, tylko z Krakowskiego Przedmieścia. Prezydent chce być twarzą wielkich inwestycji, nie tylko patronem. Projekt ugrzązł w komisjach sejmowych i jego dalszym losom nie wróży świetlanej przyszłości. Większość rządowa w parlamencie nie może pozwolić, żeby to prezydent sterował budową największego rządowego projektu od dekad. To byłoby polityczne i legislacyjne samobójstwo.

Kolejnym elementem pakietu prezydenta jest inicjatywa „PIT Zero. Rodzina na plus” - projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który wprowadza zerowy PIT dla rodzin z co najmniej dwójkiem dzieci do progu 140 tys. złotych rocznie. Najpierw podpisany 8 sierpnia w Kolbuszowej, kilka dni później trafił do Sejmu jako jedna z kluczowych obietnic „kontraktu podatkowego” prezydenta. Druk sejmowy jeszcze nie nadany, pierwsze czytanie nie odbyło się.

Obok PIT-u prezydent wnosi projekt ustawy o „ochronie polskiej wsi” - z przedłużeniem zakazu sprzedaży państwowej ziemi rolnej obcokrajowcom na kolejne 10 lat i zmianą preambuły ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. W warstwie symbolicznej to kontynuacja narracji o „obronie polskiej ziemi”, zakotwiczonej w lękach przed wykupem gruntów przez kapitał zagraniczny. 4 września 2025 r. został skierowany do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, gdzie odbywa się pierwsze czytanie.

Katalog własnych projektów uzupełniają m.in. ustawa inicjatywa „Tak! Dla Polskich Portów” wspierająca inwestycje w infrastrukturę morską oraz projekt „Godna emerytura”, przerwujący podniesienie najniższej emerytury o 150 zł od 2026 roku i korekty w 13. i 14. świadczeniu.

Cena obietnic

Każda ulga podatkowa ma swój rachunek. W przypadku prezydenckiego „PIT Zero” i całego pakietu podatkowego ten rachunek jest wyjątkowo wysoki. Według szacunków łączny koszt zmian proponowanych przez Karola Nawrockiego - zerowy PIT dla rodzin, podniesienie drugiego progu podatkowego, planowana podwyżka kwoty wolnej i obniżka VAT - może sięgnąć nawet 100 miliardów złotych rocznie. Samo zwolnienie z PIT rodzin wychowujących co najmniej dwójkę dzieci, do wspomnianego progu 140 tys. zł, ekonomicznie wyceniamy na ok. 16 mld zł rocznie, a przesunięcie progu podatkowego - na kolejne 3 mld.

Pytanie, kto w praktyce więcej zyskałby na sztandarowym projekcie prezydenta „Rodzina na plus”? Małżeństwo, w którym oboje rodzice zarabiają po 20 tys. zł miesięcznie, otrzymałoby ponad 5200 zł korzyści miesięcznie - ponad sześciokrotnie więcej niż świadczenie 800+. Tymczasem rodziny z płacą minimalną zyskałyby nieco ponad 300 zł. To klasyczny przykład ulgi, która pod hasłem „wsparcia rodzin” realnie wzmacnia głównie zamożniejszą część klasy średniej. System pozostaje płaski, a w praktyce regre-

sywny: im wyższy dochód, tym większa ulga.

Bilans ujemny

Kiedy patrzę na całość decyzji gospodarczych Karola Nawrockiego, widzę prawicową strategię wizerunkową i bardzo niespójny obraz z perspektywy ekonomii publicznej. Z jednej strony prezydent buduje tożsamość „wetomatu w słusznej sprawie”: blokuje podwyżki podatków, luzowanie obowiązków firm ubezpieczeniowych, a także część regulacji dotyczących środowiska czy pomocy dla uchodźców z Ukrainy, argumentując, że „Polacy muszą mieć pierwszeństwo do świadczeń” i że „nie można dusić polskiej gospodarki”.

Z drugiej strony, część tych wet jest wymierzona w rozwiązania, które miałyby choć minimalnie porządkować chaos regulacyjny lub przesuwać gospodarkę w stronę niższoemisyjną. Zablokowanie noweli ustawy wiatrakowej osłabia sygnał inwestycyjny dla sektora OZE, weto wobec ustawy o Parku Narodowym Doliny Dolnej Odry wysyła czytelny komunikat, że ochronę przyrody można poświęcić w imię lokalnego „rozwoju”, a sprzeciw wobec niektórych rozwiązań w energetyce czy zapasach ropy i gazu komplikuje i tak trudną układankę bezpieczeństwa energetycznego.

W tle jest jeszcze jeden element: koncentracja władzy i budowa quasi-prezydenckiej doktryny gospodarczej. Plan prezydenta to realny katalog ustaw, którymi prezydent planuje zbombardować Sejm, tworząc atmosferę równoległego wobec rządowego centrum decyzyjnego.

Cieńko nie odnieść wrażenia, że na końcu tej gry nie stoi żadna spójna wizja systemu podatkowego czy transformacji energetycznej, lecz raczej mieszanka konserwatywnego paternalizmu („ochrona polskiej wsi”, „polska ziemia dla Polaków”) i podatkowego prezentu dla średnich i wysokich dochodów. Zero-PIT dla rodzin 2+2 łatwo sprzedać jako „nowe 1000 plus”, ale strukturalne korzyści pokazuje, że najbardziej zyska dobrze sytuowana część klasy średniej i wyższej. W tym sensie Nawrocki nie jest antysystemowym buntownikiem przeciw „neoliberalnej elicie”, tylko raczej kolejnym politykiem, który wzmacnia nierówności dochodowe, ale opakuje to w narodowo-rodzinną retorykę.

Wizja Nawrockiego, którą można nazwać „To nie jest »normalne państwo«”, tylko państwo, w którym polityka gospodarcza coraz bardziej przypomina licytację na obietnice, bez rachunku, bez odpowiedzialności.

REKLAMA

0011435882

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy
informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym
na dzierżawę nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy:

Lp.	Położenie	Oznaczenie nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Stawka wywoławcza za 1 m ² w zł /netto/	Wysokość wadium
1.	ul. Pielęgniarska	Działka nr 545/2 w obrębie 340, zapisana w KW BY1B/0002504/4	Nieruchomość przeznaczona pod uprawy ogrodnicze dla własnych potrzeb i obiekty znajdujące się na terenach wydzielanych pod uprawy ogrodnicze oraz zieleni.	0,40 zł/m ² dla terenu przeznaczonego pod uprawy ogrodnicze dla własnych potrzeb, 3,41 zł/m ² dla terenu przeznaczonego pod obiekty znajdujące się na terenach wydzielanych pod uprawy ogrodnicze oraz zieleni.	281,54 zł Termin wpłaty wadium: 21.12.2025 r.

*Stawka wywoławcza za 1 m² nieruchomości nie obejmuje należności podatkowych. Do stawki ustalonej w przetargu doliczony zostanie należny podatek VAT, zgodnie z ustawą z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2023 r. poz. 1570 t.j. z późn. zm.).

- Termin i miejsce przetargu:** 30.12.2025 r. o godz. 11.00 w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, pok. nr 16.
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
 - tablica ogłoszeń: Urząd Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15,
 - strona internetowa: <http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce Nieruchomości miejskie).
- Szczegółowe informacje o przetargu** można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A, parter, pokój nr 4, w godzinach 8.00-16.00 (pon., śr., czw.), 8.00-18.00 (wt.), 8.00-14.00 (pt.).

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Praca

ZATRUDNIĘ

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIE ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SPRZEDAM jałowicę cielną mięsną, tel. 603 214 667.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłódnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA

0011436403

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY

z dnia 18.11.2025 r.

Na podstawie art. 72 ust. 6 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko

zawiadamia się

o wydaniu w dniu 17.11.2025 r. dla Międzygminnego Kompleksu Unieszkodliwiania Odpadów ProNatura Sp. z o.o., z siedzibą przy ulicy E. Petersona 22, 85-862 Bydgoszcz, decyzji Prezydenta Miasta Bydgoszczy Nr 465/2025, znak WAB-II.6740.566.2025.CW zatwierdzającej projekt zagospodarowania działki lub terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę: zbiornika biogazu, dwóch zbiorników odciekowych na nawóz płynny, budynku pompowni z rozdzielnią, dróg i placów wewnętrznych wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, w ramach zadania: Budowa instalacji recyklingu organicznego wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ramach projektu pod nazwą Instalacje recyklingu organicznego poprzez fermentację bioodpadów w Międzygminnym Kompleksie Unieszkodliwiania Odpadów ProNatura Sp. z o.o. przy ulicy Prądocińskiej 28 w Bydgoszczy – ETAP I (na działkach o numerach ewidencyjnych 62/1, 62/2, 68, 69, 70 i 71/5 w obrębie 0468)

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z ww. decyzją w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy – ul. Grudziądzka 9-15, budynek A, II p. pok. 214 – w godzinach pracy urzędu.

Jednocześnie informuje się, iż w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bydgoszczy udostępnia się na okres 14 dni treść ww. decyzji.

up. PREZYDENTA MIASTA
Katarzyna Łaskarzewska – Karczmarsz
Dyrektor Wydziału Administracji Budowlanej
Architekt Miasta

REKLAMA

0011422420

Mobilis group

informuje o sprzedaży nieruchomości PKS w Ostródzie, Ciechanowie, Piotrkowie Trybunalskim

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
telefon 795 490 578, e-mail: nieruchomosci@mobilis.pl

REKLAMA

0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

REKLAMA

0011434048

KOMUNIKAT

Burmistrz Mogilna informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1

wywieszony jest na tablicy ogłoszeń

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI GMINNEJ DO SPRZEDAŻY.

Treść wykazu oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska w Mogilnie (pok. nr 213), tel. nr (52) 318 55 46.

Wykaz nieruchomości zamieszczony jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie (www.bip.mogilno.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie **od 24.11.2025 r. do 15.12.2025 r.**

Koledze

Piotrowi Siwocha

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci Ojca

Lecha Siwocha

składają

*Dyrekcja i Pracownicy
Terapeutycznych Punktów Przedszkolnych ABECADŁO
W Bydgoszczy i Szubinie*

0011437341

Pani

Kindze Palusiak

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia z powodu śmierci

Taty

składają

*Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego
w Minikowie*

REKLAMA

0011436888

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek A), na tablicy ogłoszeń zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego, położonej przy ul. Ogrodowej 14, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 39/2 w obrębie 118.

Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 24 listopada 2025 r. do dnia 15 grudnia 2025 r.

REKLAMA

0011436802

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, poz. 1122, poz. 1717, poz. 1881),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl>, zamieszczono wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do zbycia w drodze w bezprzetargowej, położonej w Bydgoszczy przy ul. **Modrzewiowej (dz. nr 8/26 w obr. 173).**

Wykaz zostaje zamieszczony na okres **od dnia 24.11.2025 r. do dnia 15.12.2025 r.**

GOL24

Wszystko o piłce

gol24.pl

AUTOPROMOCJA

0111102702

Zlecę nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16 ul. Zamoyckiego 2 tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16 ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930 e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16 Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390 e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16 ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17 ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31 e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express BYDGOSKI

GAZETA pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

